Nr. 191. Czwartek, 21 Sierpnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najmiłościwiej w uznaniu zasług i działalności w zakresie umiejętności a względnie sztuki, nadać odznaki dla sztuki osobom następującym: Profesorowi uniwersytetu w Wiedniu, radcy dworu, dr. Ottonowi Benndorf, archiwiście w watykańskiem archiwum w Rzymie, ks. Henrykowi Denifle; emerytowanemu profesorowi uniwersytetu i członkowi krakowskiej Akademii umiejętności dr. Antoniemu Małeckiemu; akwareliście, profesorowi Ludwikowi Passini w Wenecyi; dyrektorowi instytutu fizycznego przy uniwersytecie wiedeńskim, radcy dworu dr. Józefowi Stefanowi; profesorowi uniwersytetu w Peszcie, królewskiemu radcy dr. Karolowi Than; emerytowanemu profesorowi uniwersytetu w Pradze, radcy rządowemu Wacławowi Tomek i architekcie w Peszcie Mikołajowi Ybl.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała prowizorycznych adjunktów podatkowych: Maryana Gabrygela, Zygmunta Wojciechowskiego, Władysława Pisiewicza, Aleksandra Mamczyna i Doroteusza Bryłycza, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela, Józefa Dagnana, w Samocicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Samocicach; stałego nauczyciela Stanisława Wojtalewicza, w Brzostku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kąclowej; stałego nauczyciela Bazylego Pellicha, w Woli zaderewackiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Lisowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia

Wkrótce, bo już w pierwszych dniach września odbędą się w Bułgaryi wybory do zgromadzenia narodowego, i z niemi to pozostają w związku niedawne objazdy po kraju p. Stambułowa i jego kolegów z gabinetu pp. Tonczewa i Ziwkowa. Zestawiając pełne otuchy artykuły dzienników rządowych lub popierających politykę rządową, z głosami prasy opozycyjnej, w których przebija się smętna rezygnacya, mimowoli nasuwa się przypuszczenie, iż przy zbliżających się wyborach gabinet Stambułowa odniesie świetniejsze jeszcze zwycięstwo, niż to było w roku 1887. Pisma oficyalne obliczają, że na 285 mandatów, jakie są do rozdania, frakcye opozycyjne zdobędą co najwyżej 30. Być może, iż takie obliczenie jest nieco optymistyczne, w każdym jednak razie zdaje się już dzisiaj być rzeczą pewną, iż w nowej izbie stronnictwo rządowe znajdzie się w tak imponującej większości, że w obec niej opozycya straci wszelkie poważniejsze znaczenie.

Wybory zresztą przypadają w bardzo szczęśliwej dla rządu porze. Najpierw bowiem naród pozostaje pod wrażeniem świeżych, świetnych sukcesów, odniesionych przez Stambułowa w polityce zagranicznej; następnie zaś przewódcy opozycyi Karawełow, Cankow i Radosławow stoją dzisiaj w takim cieniu, a powaga ich i wpływy tak się obniżyły w ostatnich czasach, iż z tej strony rząd nie potrzebuje obawiać się jakichbądź groźniejszych dla siebie niespodzianek.

W tym tryumwiracie najpośledniejszą rolę odgrywa niezawodnie Karawełow, ten sam Karawełow, który za ks. Aleksandra dyktatorską niemal sprawował władzę w księstwie. Cięży na nim przedewszystkiem zarzut, iż był jednym z głównych aktorów strącenia ks. Battenberga, i że dla osobistych interesów naraził ojczyznę na ogromne niebezpieczeństwo. To też w ostatnich latach zastęp jego przyjaciół politycznych tak się zmniejszył, iż w najlepszym razie wejdzie z tej frakcyi do Zgromadzenia narodowego zaledwie kilku posłów. Co się tyczy dalej Cankowa, to przeważna część inteligencyi bułgarskiej uważa go za człowieka, bez żadnego charakteru politycznego; inni zaś osądzają go jako niespokojnego, trawionego ambicyą agitatora. Zresztą Cankow zanadto głośno i wyraźnie dał folgę swym russofilskim afektom, aby w kraju, gdzie russomania zupełnie już nie popłaca, mógł liczyć przy wyborach na silniejsze poparcie. Pozostaje on w zupełnej rozterce z zagłębiającem się coraz silniej w ludzie bułgarskim przeświadczeniem, iż kraj nawet wbrew woli Rossyi może istnieć, rozwijać się a nawet odnosić polityczne powodzenia.

Trzeci z rzędu przewódca opozycyi Radosławow, liczy się więcej niż Cankow i Karawełow z obecnym prądem i przekonaniami opinii publicznej, i z tąd też powaga jego i znaczenie są znacznie silniejsze niż dwóch tamtych. Wyznaje on głośno swe dynastyczne i lojalne uczucia, pragnie uznania ks. Ferdynanda, a choć domaga się pojednania z Rossyą, nie jest bynajmniej jej gorącym zwolennikiem. Jest on opozycyonistą, raczej z powodu osobistej niechęci do Stambułowa i innych członków obecnego rządu, niż z różnicy politycznych z nimi przekonań. Ponieważ obok tego posiada on wiele zalet osobistych i jest czystem charakterem, więc około niego skupia się najliczniejszy zastęp malkontentów, a frakcya Radosławowa będzie prawdopodobnie najsilniejszą w koalicyi opozycyjnej.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy sanitarnej.)

Odpowiednio życzeniu, wypowiedzianemu w łonie komisyi sejmowej, której w ubiegłej sesyi oddano do przedyskutowania wypracowany przez Rząd projekt ustawy sanitarnej dla Galicyi, c. k. Namiestnictwo po wysłuchaniu opinii ankiety i Rady zdrowia, poruczyło referentowi dla spraw sanitarnych radcy Nam. dr. Merunowiczowi i członkowi Wydziału krajowego dr. Hoszardowi wypracowanie odnośnego projektu tejże ustawy który przedłoży Sejmowi krajowemu na najbliższej sesyi.

Wedle tego projektu miałaby każda gmina wraz z obszarem dworskim, sama dla siebie lub wspólnie z innemi gminami i obszarami dworskiemi, jednego, a w razie potrzeby więcej lekarzy, celem wykonywania obowiązków wynikających z postanowień ustawy gminnej co do ogółu spraw zdrowotnych.

Gminy o własnych statutach (Lwów i Kraków) jakoteż 30 miast, objętych nową dla nich wydaną ustawą gminną z r. 1889, mają mieć tylu lekarzy gminnych, aby na każde 15.000 mieszkańców przypadał przynajmniej jeden lekarz.

Co się tyczy innych gmin, to Rada powiatowa ze Starostwem, po zasięgnięciu zdania Rad gminnych i obszarów dworskich, oznaczy, które z nich i ile mają być złączone w jeden okręg sanitarny i utrzymywać wspólnego lekarza. Atoli taki okręg sanitarny nie powinien w regule liczyć więcej jak 12.000 mieszkańcow, a nie przekraczać obszaru 150 kwadratowych kilometrów.

Wszelkie postanowienia w tej mierze powzięte zatwierdza Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, po zasięgnięciu opinii Rady zdrowia.

Lekarze w poszczególnych gminach noszą nazwę gminnych, dla okręgów mianowani, okręgowych. Są oni stałymi fachowymi organami, powołanymi do współdziałania przy wykonaniu sanitarno-policyjnych obowiązków i mają charakter urzędników publicznych.

1)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

I.

Byłem dopieroco puścił w obieg księgarski moją powieść, noszącą tytuł „Ofiara kobiety", która wówczas wywołała gromy i pioruny krytyki.

Na razie, przerażony oburzeniem poważnych ludzi, uciekłem do Drezna i tam odczytywałem fejletony, wychodzące w dziennikach polskich, a obrzucające mnie błotem potępienia.

Pewnego poranku nadeszły pocztą dwie przesyłki, list i gazeta. Ciekawy będąc tej ostatniej, zacząłem od niej, a mianowicie od artykułu, który zaraz odnalazłem, noszącego tytuł „trucizna". — Tą trucizną miała być naturalnie moja powieść.

Krytyk, po długich wywodach, kończył temi słowami:

„Powieść ta jest tem straszniejszą trucizną, że złe przedstawia barwnie i podaje je czytelnikowi w formie ponętnej. Sądzimy jednak, iż młody autor dziś już jasno przejrzał i widzi, jaką krzywdę, książką swoją, wyrządził społeczeństwu. Przyznajemy, że są i orlice białe, ale nie chcąc szczepić w czytelnikach jadu trucizny, zostawialiśmy im dotąd i zostawiamy dalej najskrytsze ksiąg naszych kartki."

Uśmiechnąłem się, choć żółć we mnie się rozlewała i przystąpiłem do listu, którego adres zdawał mi się być nakreślonym pismem kiedyś mi znanem.

Tak rzeczywiście było. List krótki pochodził od dalekiego mego krewnego, *quasi* stryja, pana Leona, którego od dzieciństwa nie widziałem, a o którym tylko tyle wiedziałem, że był milionowym dziwakiem, mieszkającym na Wołyniu, egoistą, bezdzietnym wdowcem dość burzliwej, ale tajemniczej przeszłości.

— Coby on mógł chcieć odemnie? zkąd mnie tu odnalazł? — pomyślałem, przystępując do uważnego czytania wyraźnego i sympatycznego pisma.

Brzmiało ono:

„Kochany Adolfie! Bardzo dawno, jak cię nie widziałem, ale często o tobie słyszę i zawsze, wierzaj mi, jako krewnym, tobą się interesując, śledzę twój rozwijający się szybko talent."

— Oho! — pomyślałem — i stary pewnie mi sypnie tysiącem wyrzutów, że kalam nazwisko i schodzę na manowce. Śledzi mój talent.... egoista!... Ciekawym....

Połykałem więc dalej to pismo.

„Ostatnią twoją powieść „Ofiara kobiety", przeczytałem z największem zajęciem. Odkryła mi ona w tobie człowieka myślącego i czującego, tak subtelnie, że niezmiernie byłbym ciekawy cię poznać...."

Urwałem, a gorąco mi się zrobiło na całem ciele. Pan Leon był milionerem, a ja pracowałem na codzienny chleb. Pan Leon nazywał się Kostorajski, i ja takież nosiłem nazwisko. Pan Leon wprawdzie miał, jak wiedziałem, bo się wie o bogatych imiennikach, bliższych krewnych, a nawet domniemanego spadkobiercę, ale pan Leon był.... dziwakiem!

Z biciem serca list dalej chłonąłem.

„Powieść ta daje mi wszelkie dane do przypuszczania, iż znalazłbym w tobie człowieka, jakiego właśnie teraz potrzebuję...."

Znów urwałem, bo mi tak gwałtownie biło serce.

— Pan Leon, egoista! obchodzący się bez wszystkich i wszystkiego, potrzebował człowieka.... mnie! chyba do kontrolowania, czy go po folwarkach nie kradną? Naturalnie! Zmiarkował z powieści, że jestem rzetelnym człowiekiem i ... Nie głupim!

Lekko oburzony, dalej czytałem.

„Wiem, że literatura jest twoim zawodem, i że z niej czerpiesz zasoby na twoje utrzymanie...."

— He! he! Zasoby na twoje utrzymanie. Piękne mi zasoby! — pomyślałem, zaraz jednak powracając do pisma, które brzmiało:

„ale zajęcie, którebym ci ewentualnie powierzył, nie przeszkadzałoby ci niczem w dalszem poświęcaniu się literackiej pracy i studyom."

— Co ten oryginał chce odemnie?

„Nie potrzebuję ci dodawać, iż jestem dość bogatym, by cię lepiej od wszystkich wydawców uhonoryfikować za czas, którybyś przysłużaniem się mnie poświęcił."

— Hoho! księgarz!

„Nie chcę cię łudzić, bojąc się nie wpłynąć ujemnie na twój talent. Mam bliższych od ciebie, ale pomyślałbym może i o tobie...."

— Może! — zawołałem oburzony — to stary wyga! Z góry się zastrzega. Ale co on chce?

„Jeśli więc byłbyś gotów w tych warunkach".... warunkach? jakich warunkach? „poświęcić mi pewien nieokreślenie długi czas, w którymbym tylko rozporządzał twoim rozumem i ruchami, nie krępując bynajmniej czasu i nie narzucając ci żadnych zajęć, ani obowiązków, to przyjeżdżaj zaraz do Nabatowa. Poznawszy cię, albo na tem z prawdziwą przyjemnością poprzestanę, albo cię użyć postanowię, a w takim razie i myśl moją ci odkryję. Nie potrzebuję ci dodawać, że w każdym razie zastosowanie się do mojego życzenia, potrafię ocenić i za nie się odwdzięczyć. Jakkolwiek w nadziei ujrzenia cię niebawem, nie mogę się powstrzymać tutaj od wyznania ci jeszcze raz mej głębokiej admiracyi dla twego talentu, który z wielką siłą trysnął w twej ostatniej powieści. Największym tryumfem autora powinna być zawsze ta okoliczność, gdy myślącego czytelnika nie tyle bajką i farsą zajmie, ile swoją intelligencyą i duszą. Ściskam Cię!

Leon Kostorajski."

Kilka godzin siedziałem zatopiony w zadumie, nie tyle nad tym tajemniczym i zagadkowym listem, ile nad panem Leonem.

W gminach, utrzymujących własnych lekarzy, mianuje tychże Rada gminna na wniosek burmistrza, okręgowych zaś mianuje Rada powiatowa na wniosek wydziału powiatowego. Pierwszeństwo pomiędzy kandydatami, o takie posady kompetującymi, mają doktorowie medycyny a szczególnie ci, którzy wykażą się co najmniej dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym albo fizykackim egzaminem. Lekarze miejscy w miastach o własnym statucie muszą się wykazać fizykackim egzaminem.

Płaca lekarza gminnego lub okręgowego nie może być niższą jak 500 zł., w większych okręgach jak 600 zł. Lekarzom gminnym wymierza płacę Rada gminna, a wypłaca kasa gminna; lekarzom okręgowym zaś Rada powiatowa, która zarazem oznacza wysokość wynagrodzenia za podróże służbowe. Wydatki na płacę lekarza okręgowego ponoszą gminy i obszary dworskie, należące do okręgu sanitarnego w stosunku do swych powinności podatkowych, wydatki zaś na zwrot kosztów za służbowe podróże wypłaca kasa powiatowa.

Na częściowe pokrycie wydatków sanitarnych mogą gminy, względnie okręgi sanitarne, pobierać pewne opłaty za pewne czynności, jak n. p. za oględziny zwłok, oględziny mięsa i t. p.

Tym okręgom sanitarnym, którychby wydatki na lekarza zanadto obciążały, udzielać ma Sejm zapomóg z funduszu krajowego i wstawiać będzie corocznie na ten cel do budżetu krajowego pewną kwotę na uzasadniony wniosek Wydziału krajowego.

Nadto żąda wspomniony projekt ustawy, aby każda gmina z obszarem dworskim postarały się o dostateczną pomoc położniczą, w szczególności o bezpłatną pomoc egzaminowanej akuszerki dla ubogich.

Wydatek na ten cel ma ponosić fundusz gminy i obszaru dworskiego.

Oprócz tego mają wszystkie gminy, utrzymujące lekarzy gminnych, utrzymywać odpowiednio urządzony lokal dla chorych, opatrzony w najniezbędniejsze przyrządy ratunkowe i przewozowe. Takie lokale dla chorych mają posiadać także okręgi sanitarne, a staranie o to należy do Rady powiatowej.

KORESPONDENCYE

Bern, 15 sierpnia.

(*Dr.O.*) W dalszym ciągu swych obrad powziął kongres międzynarodowego Związku dla prawa karnego następujące uchwały:

W kwestyi traktowania przestępców nałogowych orzekł, że dotychczasowa reakcya karna przeciwko tego rodzaju przestępcom okazuje się niedostateczną, i że należy w tym celu odnieść się za innemi odpowiedniejszemi środkami karnemi, któreby niepoprawnych przestępców nałogowych uczyniły nieszkodliwymi dla społeczeństwa, działając równocześnie — o ile to możliwe — w celach ich poprawy.

Pod względem kryminalnego traktowania przestępców nieletnich (referat profesora Gaucklera z Caen) uchwalono, że dzieci niżej lat 14-tu nie powinne być poddawane karom kryminalnym za popełnione przez nie przestępstwa, a pod tym względem żadnej nie czyni różnicy, czy miały potrzebną świadomość (*Erkenntnissvermögen*) lub nie. Mogą być one poddane karom kryminalnym tylko wtedy, gdy okazuje się istotna potrzeba poddania dziecięcia pod ochronę władz publicznych.

Traktowanie nieletnich przestępców i dzieci opuszczonych, które zazwyczaj w skutek braku opieki wchodzą na drogę przestępstwa, stosować się powinno do indywidualności każdego dziecka.

Szwajcarska Rada związkowa rozdzieliła między wszystkich zagranicznych członków Związku, na pamiątkę odbytego w Bernie kongresu, cenną pracę profesora prawa karnego w Bernie, Stoossa: „Porównawcze zestawienie ustaw karnych, we wszystkich kantonach Szwajcaryi obowiązujących".

Tej żmudnej pracy podjął się profesor Stooss na zlecenie Rady związkowej; jak wam o tem w poprzednim moim liście wspomniałem, jest obecnie w Szwajcaryi na porządku dziennym sprawa unifikacyi prawa karnego w Szwajcaryi, w której kantonach dotychczas najrozmaitsze obowiązują przepisy karne.

Idąc tą samą drogą, powziął kongres, na wniosek profesora Liszta, uchwałę opracowania porównawczego zestawienia wszystkich ustawodawstw karnych, w Europie obowiązujących; powołał do tego wydział, złożony z profesorów: Liszta, Prins'a, van Hamela, Lammascha, Gaucklera i Stoossa.

Pod względem miejsca, w którem kongres w przyszłym roku odbyć się ma, nie powzięto żadnej uchwały, pozostawiając wydziałowi Związku zupełną swobodę oznaczenia tego miejsca; z wielu stron objawiano jednak życzenie, aby przyszły kongres odbył się w Chrystyanii.

Posiedzenie kongresu zamknął dnia 14 sierpnia b. r. prezydent Związku szwajcarskiego, Ruchonnet piękną przemową, dziękując wydziałowi Związku dla prawa karnego, że z jego inicyatywy kongres odbył się w szwajcarskiem Bernie.

Tego samego dnia wszyscy uczestnicy kongresu udali się na wycieczkę do Thun, gdzie kosztem miasta Berna urządzono dla uczestników kongresu wspaniały bankiet. Przy dźwiękach muzyki i wśród licznych toastów, z których prawdziwą perłą krasomowczą był toast prezydenta, Ruchonnet'a na powodzenie Związku międzynarodowego dla prawa karnego, spędzili uczestnicy Zjazdu miłe chwile, poczem, odbywszy przejażdżkę parowcem po jeziorze Thun, rozjechali się, przyrzekając sobie zobaczyć się w przyszłym roku — w Chrystyanii.

Wychodźctwo z Królestwa Polskiego i Litwy.

Wedle *Dzien. Łódzkiego*, wychodźctwo robotników fabrycznych z Łodzi do Brazylii przybiera coraz to większe rozmiary, gdyż po szynkowniach łódzkich snuje się mnóstwo agentów, którzy obiecują robotnikom „złote góry". Codziennie więc po kilkudziesięciu robotników zgłasza się do miejscowego magistratu po paszporty, ale tylko do Kalisza. Ztąd wnosić można, że w Kaliszu znajduje się główna siedziba agentów emigracyjnych, który ztąd przeprawiają wychodźców przez granicę.

Również pomiędzy ludem wiejskim w różnych guberniach Królestwa snuje się wielu agentów, nakłaniających rolników do wysprzedania gruntów i ruchomości i szukania szczęścia po za Oceanem. Rząd zwrócił już uwagę na tę agitacyę i kazał ścigać surowo agentów.

Toż samo na Litwie emigracya ludu wiejskiego do Ameryki wzrosła tego lata znacznie. Jak się okazuje, agenci, głównie wyznania mojżeszowego werbują tamtejszych chłopów do brazylijskich kopalń. W powiecie trockim, gubernii wileńskiej, ruch emigracyjny po wsiach przybrał takie rozmiary, iż zwrócił uwagę władzy, która rozpoczęła śledztwo w tej sprawie i dwóch żydów pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

Manewry wojsk rossyjskich.

Manewry wojska w okolicy Narwi już się rozpoczęły. Obaj monarchowie będą znajdować się w pierwszym okresie ćwiczeń przy korpusie zachodnim, pozostającym pod dowództwem generał-adjutanta Manseya, a złożonym wyłącznie z oddziałów gwardyjskich. Zadaniem tego korpusu, jest zdobyć Petersburg, przy pomocy floty. Najstarszym sędzią rozjemczym tego korpusu jest generał Scer, dyrektor akademii generalnego sztabu, słynący z głębokiej nauki, znany i bardzo ceniony autor dzieł wojskowych. Naczelne dowództwo nad kawaleryą i nad całym korpusem zachodnim objął w. ks. Mikołaj Mikołajewicz. Korpus wschodni, pod dowództwem generała Daniłowa, ma zadanie bronić Petersburga. Do tego korpusu należy także pułk, noszący nazwę cesarza Wilhelma. Pierwszym sędzią rozjemczym tego korpusu jest generał piechoty Rehbinder, przydzielony do służby przy w. ks. Włodzimierzu, który piastuje godność przewodniczącego sądu rozjemczego operacyj wojskowych w czasie manewrów. Dowódcą kawaleryi wschodniego korpusu jest komendant drugiej dywizyi gwardyi konnej, generał Winberg. Liczy on lat 60, walczył w roku 1863 w czasie powstania na różnych polach, ale dotąd nie odznaczył się po za tem ani w wojnie, ani w pokoju. Po raz pierwszy dopiero w czasie tych manewrów, rozdano wyższym oficerom, od generała aż do kapitana i rotmistrza, mapy, wyobrażające terytorya, które służą za pole walki. Dowódcy obu korpusów muszą każdego wieczora przedstawić piśmiennie wszystko, co dnia następnego zarządzić mają, carowi, w. ks. Włodzimierzowi, ministrowi wojny, szefowi sztabu generalnego i przydzielonemu do służby przy cesarzu Wilhelmie generał-adjutantowi Rosenbachowi, również i wszystkim członkom sądu rozjemczego. W Petersburgu krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm objemie na jeden dzień dowództwo nad całym korpusem, a przynajmniej nad pułkiem swego imienia.

Zapowiedziane manewry na Wołyniu, rozpoczną się stanowczo 8go września i potrwają ośm dni. Odbywać się one będą w obecności cara, a weźmie w nich udział, wedle *Pol. Corr.*, 120.000 wojska, pod dowództwem generała Dragomirowa i Hurki. Przypuszczają, iż car weźmie udział także w manewrach floty w archipelagu fińskim. Odbędą się one bezpośrednio po odjeździe cesarza Wilhelma z Rossyi.

Francusko-rossyjskie stosunki.

W niejakiej sprzeczności z nader serdecznem przyjęciem cesarza Wilhelma w Rossyi znajdują się wiadomości, o zachowaniu się rossyjskiego ministra wojny w Paryżu. Minister Wannowski przed wyjazdem ze stolicy Francyi, konferował długo z wybitnemi osobistościami republiki francuskiej, a w rozmowie z dziennikarzami kilkakrotnie kładł nacisk na sympatye francusko-rossyjskie.

Dziennik *Le XIX Siècle* zamieszcza rozmowę jednego ze swych reporterów z ministrem Wannowskim, który miał się wyrazić mniej więcej temi słowy:

„Chorym i znużonym, przybyłem do Francyi, by tutaj nowych sił nabrać; wasz klimat, wody wasze i naród francuski dokazały tego cudu. Zbytecznem jest opowiadać o sympatycznem i przyjacielskiem przyjęciu, jakiego doznałem we Francyi. Pisma podały wam już do wiadomości fakta, które mię do łez poruszyły. Sympatya Francyi dla Rossyi i Rossyi dla Francyi nie jest czczem słowem; sympatya ta tkwi w sercach obu narodów, istniała zawsze i zawsze istnieć będzie.

„Niestety, człowiek nie jest swobodnym i nie można nieraz pozostać u przyjaciół dłużej, aniżeliby się chciało. Urząd mój zniewala mnie pożegnać się z tym sympatycznym narodem, który jest naszym prawdziwym przyjacielem. Francya stała się u nas popularniejszą, aniżeli którybądź inny kraj. Nie mówię o klasach wykształconych, które zawsze kraj wasz uwielbiały, ale o zwyczajnym mużyku, który w całej Rossyi, skoro się wspomni o Francyi, powiada: „Francuz, to nasz brat i przyjaciel". Minister zakończył słowy: „A więc „„*l'union fait la force*"", ale dajmy pokój teraz polityce".

Drażliwości, jakie rozmowa ta wywołuje w kołach niemieckich, nie potrafi usunąć inna wiadomość, może tylko tendencyjnie w tej chwili przez dzienniki rossyjskie szerzona: że następca tronu rossyjskiego nie zawinie podczas podróży, w którą się w krótce wybierze, do portu w Cherbourgu, jak to już pisma francuskie głosiły. Dodają też pomienione źródła rossyjskie, że kiedy w czasie wystawy paryskiej doniosły dzienniki francuskie o zamiarze carewicza udania się na nią, carewicz wyraził się nie zbyt pochlebnie o narodzie francuskim.

Kardynał angielski Newman.

Donieśliśmy już, że kardynał Newman przeniósł się do wieczności w 90 roku życia. Jestto jedna z najwybitniejszych osobistości współczesnej Anglii, usuwająca się z widowni. Od niego, od ruchu puseistów rozpoczętego w Oxfordzie, datuje się rozwój i wzrost katolicyzmu w protestanckiej Anglii. Zacząwszy od starań około pojednania dwóch religij i znalezienia dla nich *modus vivendi*, Newman został logicznie doprowadzony do zerwania z kościołem anglikańskim i w 1846 r. po latach walki wewnętrznej, której tragiczne przejście opisał wymownie w *Apologia pro vita mea*, przeszedł na łono katolicyzmu. Od tej pory rozwinął niestrudzoną działalność w propagandzie. Wszędzszy do zgromadzenia ojców Oratoryanów, nie był on dobrze widziany w Rzymie za pontyfikatu Piusa IX, w skutek opozycyi przeciwko dogmatowi Niepokalanego Poczęcia; ale za pontyfikatu Leona XIII, otrzymał w r. 1879 purpurę kardynalską. Stał się jej godnym. Wielki jako pisarz dogmatyczny, był on przez swe cnoty i swe zasługi dumą całego narodu, zarówno protestantów, których się wyrzekł, jak katolików, dla których organizacyi i bytu zrobił nadzwyczaj wiele. Gdy się widzi olbrzymie postępy katolicyzmu w Angli, to trzeba przyznać, że wielka trójca książąt Kościoła: kardynałowie Wiseman, Newman i Manning dokonali dzieła nadzwyczajnego. Obecnie na znużonych barkach tego ostatniego kierownictwo brytyjskiego katolicyzmu spoczywać będzie. Ale z dniem każdym sprawa staje się łatwiejszą i epoka heroizmu należy już do przeszłości.

KRONIKA

Lwów, 19 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, gminie Michałówka, w powiecie rawskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

Ten człowiek, którego dotąd zwykłem uważać za zdziczałego sknerę, miłującego pieniądze, a jeśli czytającego co, to raporta gospodarskie, z listu tego zupełnie inaczej się przedstawiał.

Wysoce mnie intrygował.

— Najprzód, co on chciał odemnie? czy nie kpił przypadkiem? Jakże pogodzić są jego o powieści z dopiero co przeczytaną krytyką?

Dostawałem rodzaju obłędu.

— Albo on był warjatem?.... albo wszyscy krytycy?

Po namyśle, i jakkolwiek głęboko byłem przekonany o rzeczywistej wartości mej powieści, napisanej w chwili wyjątkowego rozgorączkowania i pod wrażeniem osobistych refleksyj i niecodziennych okoliczności, przyszedłem do przypuszczenia, że utwór mój był dziwaczną fantazyą, a pan Leon jedynym na świecie, oceniającym ją dziwakiem.

Mimo to jednak, kilkakrotnie uważnie odczytawszy ustęp listu brzmiący „niepotrzebuję ci dodawać, że w każdym razie, zastosowanie się do mojego życzenia potrafię ocenić etc. etc.", tegoż samego dnia opuściłem Drezno.

W drodze do Polski, co chwila wyjmowałem list z kieszeni i odczytywałem to tę, to owę jego część, aby się uspokoić, gdyż mi nie dawała spokoju myśl, ji pan Leon, który od lat wielu t. j. tylu, ile o nim słyszałem, a słyszałem od dzieciństwa, był oryginałem, mógł na starość kompletnie zbzikować.

A niektóre dziwnie zagadkowe ustępy listu za tem by przemawiały....

II.

Nocną porą, po kilkudniowej podróży, zajechałem do Nabatowa, a rano przedstawiłem się panu Leonowi.

Był to typ w swoim rodzaju, ale nie tak dziwaczny, jak sądziłem z rodzinnych opowiadań. Mógł liczyć sześćdziesiąt i kilka lat wieku, posiadał wyniosłą postać i sympatyczne, nie tyle przenikliwe, ile rozumne i myślące oblicze.

Małomowny, zdawał się być ciągle zafrasowany, a powaga, wiejąca z każdego jego ruchu i słowa, była naturalną, ale nie wrodzoną.

Pierwsze wrażenie, jakie na mnie wywarł, kazało mi przypuszczać, iż pan Leon był niegdyś bardzo rozumnym i światowym człowiekiem, zdziczałym w samotnem i monotonnem życiu. Małomowność jego, brak interesu, jakim otaczał świat cały, apatya, odbijająca się w każdem jego słowie, zakrawały już swym stopniem na dziwactwo.

Nosił siwą, krótką, przystrzyżoną brodę na wychudłem obliczu, o dwojgu dużych oczach i cienkim rzymskim nosie.

Była to arystokratyczna, myśląca twarz, ale mumii, nie żyjącego człowieka. Jeśli ją czasem okrasił uśmiech, to sprawiał przykre wrażenie, marszcząc jego ciało w fałdy, do których się ono nie nadawało.

Ponura, nieprzerywana niczem cisza, panowała w pałacu Nabatowskim. Pan Leon żył jednostajnie, obsługiwany przez starego lokaja, po największej części zamknięty w swym gabinecie, z którego tylko wychodził rano dla obejrzenia gospodarstwa, i w godzinach obiadu i wieczerzy.

Pierwszego dnia mego pobytu w Nabatowie, był mi powiedział:

— Rozgość się, i uważaj mój dom za swój.. Masz starą bibliotekę... stajnię, dbaj ją w wierzchowe i wyjazdowe konie... psy... wszystko! Służba ma już rozkaz wydany uważania cię za pierwszego w tym domu, a pragnąłbym, by ci na niczem nie zbywało.

Te słowa, na razie, wydały mi się naturalnemi, ale po kilku dniach, gdy pan Leon wcale o celu sprowadzenia mnie do siebie nie wspominał, zaczynały mnie one niepokoić.

— Czyżby przypuszczał — myślałem — że zechcę dłużej dzielić jego szalenie nudną egzystencyę?

Tak sądził widocznie, bo dnie po dniach mijały, a on w swym sposobie zachowania się ze mną nie zdawał się zajmować faktem, że nie zamierzałem długo bawić w Nabatowie i że niecierpliwie czekałem, by mi wytłumaczył swój enigmatyczny list.

Ani myślał o tem. Po obiedzie bawił ze mną czasem jedną, czasem dwie godziny w salonie. Rozmawialiśmy wtedy urywkami, jak stare zegary, o pierwszej lepszej kwestyi, która się jednemu z nas nawinęła i on oddalał się do swego gabinetu, zostawiając mnie na pastwę najstraszliwszym nudom.

Chciałem pisać, a tu, jak na złość żaden przedmiot w tej ciszy, w tym braku obserwacyi i wrażeń się nie nawijał i zastanawiało mnie tylko pytanie, czy pan Leon właśnie w tem, iż mnie sprowadził do Nabatowa, nie zdradzał dziwactwa, z którego był znanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** przybył dzisiaj zrana pociągiem krakowskim do Lwowa i natychmiast udał się w dalszą podróż pociągiem kolei Czerniowieckiej do Stanisławowa.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan mianował podporucznikami, ukończonych słuchaczów akademii wojskowej w Wiener Neustadt: Liviusa Borotę, przy 29 batalionie strzelców polnych; Gustawa Zygadłowicza przy 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salvatora; Adolfa Słoninkę przy 67 pułku piechoty; Józefa Kraussa przy 37 pułku piechoty Arcyksięcia Józefa; Emila Moscha przy 73 pułku piechoty ks. Wilhelma Wirtemberskiego; Wiktora Płachetkę przy 4 pułku piechoty; Oskara Sienkiewicza przy 80 pułku piechoty; Stanisława Wołkowickiego przy 2 pułku ułanów księcia Schwarzenberga; Franciszka Czaderskiego przy 57 pułku piechoty.

Podporucznikami artyleryi mianowani: Jan Romer przy 11 pułku artyleryi hr. Bylandta-Rheidta; Samuel Kremer przy 8 dywizyi; Juliusz Popowicz przy 7 dywizyi.

Podporucznikami inżynieryi: Zygmunt Zdański, Kazimierz Skrochowski i Wiktor Jordan Rozwadowski.

— **Hr. Roman Potocki** przejechał przedwczoraj wieczorem przez Kraków, udając się do Ostendy, zkąd powróci 11 września na zjazd Towarzystwa leśnego, którego jest prezesem. Zjazd odbędzie się w Rzeszowie.

(=) **Konwent OO. Franciszkanów**, jak wiadomo, urządza w dniach 6, 7 i 8 września b. r. w swoim kościele zakonnym we Lwowie, trzydniowe nabożeństwo na pamiątkę beatyfikacyi bł. Jakóba Strzemię, członka tego zakonu i arcybiskupa lwowskiego. Uroczystości tej pobłogosławił Ojciec św. Leon XIII. swem *breve* z dnia 20 lipca b. r., i nadał wszystkim wiernym, którzy spowiadając się i do Stołu Pańskiego przystępując nawiedzą w którymkolwiek z tych trzech dni kościół zakonny, i pomodlą się tam o zgodę książąt chrześciańskich, wykorzenienie herezyi, o nawrócenie grzeszników i podwyższenie Kościoła św., odpust zupełny, który także za dusze w czyśćcu ofiarować można. Sumy uroczyste celebrować będą najprzew. arcypasterze wszystkich trzech obrządków, a mianowicie w dniu 6 września ks. arcybiskup Izak Issakowicz, dnia 7 września ks. metropolita dr. Sylwester Sembratowicz, zaś 8 września ks. arcybiskup Seweryn Morawski. Kazania na sumach i nieszporach miewać będą kapłani OO. Franciszkanów, zaś na konkluzyę dnia 8 września kazać będzie ks. arcybiskup Izak Issakowicz.

— **Z konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego.** Zapisy uczniów do nauki muzyki w konserwatoryum rozpoczynają się dnia 25 sierpnia b. r. i trwają do 9 września, po którym to dniu tylko na podstawie §. 4 regulaminu dla konserwatoryum, uczniowie przyjęci być mogą. Regulaminy i plan nauki otrzymać można do przejrzenia w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny) w godzinach od 10—12 przed i od 5—7 po południu. Egzamina wstępne rozpoczynają się 1 września i odbywać się będą każdego następującego dnia o godzinie 5 po południu.

— **Właściciel psów** wzywa magistrat i ostrzega ponownie, aby zastosowali się ściśle do obwieszczonego rozporządzenia z dnia 5 b. m. l. 42688, w przeciwnym bowiem razie w obec ponawiających się w teraźniejszej gorącej porze wypadków wścieklizny u psów, tej tak strasznej i dla życia ludzkiego zarazy, postanowienia powołanego rozporządzenia wykonane będą z całą ścisłością i nadal, aż do stłumienia zarazy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·3), niebo czyste, powietrze miernie wilgotne (51 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +26·5°C, najwyższa +34·0°C wczoraj po południu, najniższa +19·0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie około +27·0°C, niebo będzie prawie czyste, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca lipca 1890 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 50, w służbie telegrafu 1.349, zapłaconych rządowych i prywatnych 56.360. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 30, w służbie telegrafu 7.809, zapłaconych rządowych i prywatnych 60.556, przetelegrafowano 187.449 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 313.503 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.692 zł.

— **Z życia towarzyskiego.** Piszą do *Kraju*: Wielką nowinę dnia stanowią zaręczyny hrabianki Zofii Branickiej, córki zmarłego przed parą laty hr. Władysława i Maryi z książąt Sapiehów, z młodym księciem Pawłem Sapiehą, synem ks. Adama. Zaręczyny odbyły się dnia 20 z. m. w Białej Cerkwi, dobrach hrabiny Maryi Branickiej, w szczupłem gronie najbliższych krewnych, przy błogosławieństwie młodej pary przez kapłana i odśpiewaniu *Te Deum*. Nazajutrz zaś w miejscowym kościele odbyło się solenne nabożeństwo o pomyślność mającej się połączyć pary i przyjęcie dla ludu, gościnnie podejmowanego przez szanowną właścicielkę obszernych włości, do białocerkiewskiego klucza należących.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bursztynie ks. Mateusz Serwiński, kapelan SS. Miłosierdzia, niegdyś proboszcz w Kazimierzu nad Wisłą, kanonik lubelski i nauczyciel religii i moralności w instytucie Puławskim, tej dawnej książąt Czartoryskich siedzibie. Urodzony 1816 roku w okolicy Janowa Podlaskiego, ukończywszy nauki w Łukowie u Pijarów, wstąpił do seminaryum lubelskiego, gdzie odbywszy kursa, wyświęcony został 1840 r. na kapłana przez ks. Wojakowskiego, sufragana lubelskiego. Ks. Wincenty Pieńkowski, biskup lubelski, oceniając jego pracę na polu pasterskiem i pedagogicznem, obdarzył go kanonią honorową lubelską. W roku 1863 znalazł się na Syberyi. W Tobolsku przebył lat 8, poczem ułaskawiony, przeniesiony został do Rossyi europejskiej, do miasta Kostromy nad Wołgą, gdzie przemieszkał lat 12.

W Warszawie, po kilkuletnich ciężkich cierpieniah, Michalina z Lubicz-Zaleskich hr. Stanisławowa Kossakowska. Zmarła, znana ze swej dobroci i dobroczynności, gdy dobrem cieszyła się zdrowiem, była bardzo czynną, oddana rodzinie i uczynkom miłosiernym; gdy zaś ciężkie nawiedziły ją cierpienia, znosiła je spokojnie, z anielską cierpliwością, ofiarując je Bogu i godząc się na wolę Jego. Znana z licznych przymiotów towarzyskich, które gromadziły szerokokie koła w salonach hr. Kossakowskich, przez śmierć swoją ciężką żałobą okryła rodzinę powszechnie w kraju szanowaną. Ś. p. hr. Kossakowska była siostrą msgra Zaleskiego, sekretarza nuncyatury papieskiej w Paryżu.

— **Sport.** Z Carskiego Sioła donoszą d. 17 b. m.: Dziś odbyły się tu jedenaste gonitwy. W biegu o nagrodę 3.000 rubli dla koni 4-letnich, dystans 3 wiorsty, zwyciężyła „Celesta“ Grabowskiego; drugą przyszła do mety „Miss-Maude“ Ribeaupiera; biegały 4 konie. W biegu o nagrodę 600 rubli, 2½ wiorsty, pierwszą była „Perła“ Dorożyńskich. W handicapie z nagrodą 400 rubli, 1½ wiorsty, pierwszą była „Minia“ Kronenberga; biegało koni pięć.

— **O krwawej zbrodni**, której dnia 11 b. m. dopuścił się w pociągu kolejowym między Lubeką a Hamburgiem pewien Rossyanin nazwiskiem Petrów, piszą gazety: Podróżny ten, wsiadłszy do wagonu w Lubece, długi czas siedział, nie rozmawiając z nikim i tylko mruczał pod nosem jakieś niezrozumiałe wyrazy. Nagle, w pobliżu stacyi Wandsbeck zerwał się z siedzenia i dobywszy noża, wepchnął go w pierś naprzeciw siedzącego człowieka, liczącego mniej więcej 30 lat wieku. Gwałtowne ruchy Petrowa, dziki wyraz oczu i całe zachowanie się jego, okazywały, że popadł w obłąkanie. To też nie skończyło się na tem jednem morderstwie. Zaledwo pierwsza ofiara jego furyi padła na ziemię, już obłąkany z dzikim rykiem rzucił nożem w głowę siedzącego obok pięcioletniego dziecka. Biednemu dziecięciu wypłynęło natychmiast skutkiem tego uderzenia lewe oko. W przepełnionym podróżnymi wagonie wszczęła się panika i popłoch nie do opisania. Panie mdlały, wielu w śmiertelnej trwodze chciało wyskoczyć przez okna wagonu, by w ucieczce szukać ocalenia. Kilku odważniejszych rzuciło się śmiało na obłąkanego, ale nie mogło go ująć i powstrzymać. Szaleniec wywijając naokół siebie nożem, zadawał liczne rany. Wśród takich krwawych zajść w wagonie, przybył pociąg na stacyę Wandsbeck, gdzie krzyki i wołania o pomoc nieszczęśliwych towarzyszy obłąkanego zwróciły uwagę policyi. Kiedy otworzono drzwi wagonu, w którym siedział obłąkany, odsłonił się straszliwy widok. Wszyscy podróżni byli okryci ranami, na podłodze czerwieniła się krew w ogromnej kałuży, a jęki zranionego dziecięcia i rozpaczliwe krzyki strwożonych kobiet odzywały się z głębi wagonu. Po długich a ciężkich wysiłkach udało się nakoniec związać szaleńca i wyrwać mu nóż, który do ostatniej chwili sciskał konwulsyjnie w prawej dłoni. Związanego i zakneblowanego, oddano szaleńca pod dozór miejscowej żandarmeryi.

— **Wybuch.** Z Nowego Jorku donosi depesza: W fabryce stali w Soliot, w Illinois, zdarzył się wybuch kotłów, w chwili, gdy zawierały blisko 40 000 funtów roztopionego metalu. Eksplozya była tak silna, iż wszystkie domy w mieście uległy wstrząśnieniu. Czterech robotników odłamy kotłów literalnie rozerwały, jeden został żywcem ugotowany, kilkunastu odniosło cięższe lub lżejsze rany.

— **Trzęsienie ziemi.** Mieszkańcy Astrabadu (Persya), dotąd jeszcze nie ochłonęli z przestrachu, jakim ich napełniło silne trzęsienie ziemi, które od dnia 10 do 13 lipca trwając, niezmierne poczyniło spustoszenia. Już przez ciąg całego lata ponawiały się w okolicach Astrabadu drobne wstrząśnienia, tej jednak siły zjawiska, jakie w wymienionych trzech dniach miało miejsce, najstarsi nie pamiętają. Wszystkich razem wstrząśnień było jedenaście. Słupy telegraficzne zaraz przy pierwszem obalały się tak, iż cała prowincya została nagle odcięta od świata. W pobliskiem miasteczku Tasz, ziemia rozwarła się i pochłonęła połowę mieszkańców, pozostali uniknęli zagłady tylko dzięki ucieczce. W okolicach Astrabadu uległo zupełnemu zniszczeniu 20 miejscowości. Donoszą nadto, iż w dniu 18 lipca w samo południe, trzęsienie ziemi powtórzyło się z równą siłą w Szarid, którego mieszkańcy zdążyli zbiedz po za obręb miasta. O tej ostatniej katastrofie dotąd nie otrzymano bliższych szczegółów, przerwana bowiem została wszelka telegraficzna komunikacya.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Mierzwiński** od kilku dni bawi w Warszawie.

— **Z pracowni rzeźbiarza.** Czytamy w *Kur. Poznańskim*: W dziedzińcu artystycznego zakładu p. Stanisława Krzyżanowskiego, mieliśmy sposobność oglądać bardzo piękny pomnik dla ś. p. księdza proboszcza Chiżyńskiego z Baranowa, dłuta znanego już dzisiaj nie tylko u nas, ale i za granicą rzeźbiarza p. Wł. Marcinkowskiego. Pomnik, który razem z podstawą będzie miał blizko 3 metry wysokości, wykonany jest z białego wapienia francuskiego, i przedstawia sędziwego pielgrzyma, który po długiej pielgrzymce u stóp krzyża zdaje się wśród gorącej modlitwy ostatnie wydawać tchnienia. Postać klęczącego pielgrzyma pomyślana nader szlachetnie i we wszystkich szczegółach wykończona artystycznie, to też całość budzi prawdziwy podziw w widzu. Pomnik ten będzie stanowił wielką ozdobę cmentarza ostrowskiego, na którym zwłoki nieboszczyka są złożone.

— **Pamięci artysty.** W tych dniach na grobie ś. p. Królikowskiego, na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, rozpoczęto roboty około ustawiania pomnika dłuta p. Syrewicza. Poświęcenie i odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 11 września b. r.

Z Japońskiego życia.

(Ciąg dalszy).

Za 50 *sens* dziennie (około 2 franków według teraźniejszego kursu), nasz gospodarz oddał nam duży pokój, bardzo porządny, obity matami z cienkiej słomy, którego piękny żółty kolor rozwesela całe wnętrze. Dwie ściany tego pokoju, stanowiące kąt od ulicy, utworzone są z papieru, zwanego *syozi*. Ramy tych lekkich ścianek, które z łatwością na palcu unieść można, urobione są z łyka cienkiego, błyszczącego, o liniach tak równych, że mogą służyć za wzór rysownikowi. Na pół przezroczysty papier, który wypełnia te ramy, jest tak dobrze naciągnięty, że odzywa się jak bęben za uderzeniem palców. *Syozi* te są ruchome, i dość poruszyć zasuwy, a ulica wchodzi do pokoju.

Zaścielające nasz pokój *tatami*, nie znoszą dotknięcia naszych mebli i butów; stoły, krzesła i obcasy rozdzierają je od razu. Należało przeto zastosować się o ile możności do miejsca, w którem się znajdowaliśmy; przystrajamy się tedy w krótką suknię i długie szarfy japońskie, zachowując nasze buciki tylko do wyjścia. W tym lekkim stroju letnim, przyjmujemy, siedząc na sposób krajowców, lub przynajmniej podobnie, odwiedziny osób które są tak łaskawe, że pragną zaspokoić swoją ciekawość, patrząc na nas. Albo też w postawie miejscowej, lecz rozciągnięci na *tatami*, z głową opartą na ręku, rozmawiamy z więcej znajomymi gośćmi.

Bardzo często w tej niedbałej pozie, zajmujemy się gawędką całemi wieczorami, leżąc w około malutkich filiżaneczek napoju, zwanego *saké*. Filiżanki te zdają się być przywiezione przez Guliwera z jego podróży, tak są małych rozmiarów. A ponieważ stosunki pomiędzy panem a służbą bardzo są przyjazne, zdarza się często, że jakaś służąca, ukończywszy swoje zajęcie, przychodzi słuchać naszych rozmów. Siedząc zdala od naszego koła, zupełnie nieruchomo, całą duszą oddana jest temu co słyszy, lecz tylko szerokiem otwarciem powiek i sztywnym wzrokiem, gdy zdarzy się jej usłyszeć epizod mniej lub więcej dramatyczny, lub ledwie dostrzegalnym uśmiechem, skoro komiczny ustęp, albo żart jaki, wzbudza łatwo u Japończyków wesołość, okazuje swoje głębokie zajęcie. Używając z taką dyskrecyą przysługującego jej prawa brania udziału w rozrywkach swoich panów, szanuje ona zarazem zaznaczone granice; wszelkie bowiem objawy zewnętrzne są niedozwolone.

Owe gawędy zatrzymują nas prawie zawsze długo w noc. Rozmowy te nie męczą nas, gdyż prawie zawsze toczą się o przedmiotach, które nam nie są znane; są też w gruncie rzeczy strasznie płytkie i banalne. Cała treść ich połączona razem, pomieścićby się mogła w filiżance *saké*. Mężczyźni opowiadają jak kobiety, a kobiety jak dzieci. Myśl oddawaną bywa z pewnym urokiem formy, ale najczęściej jest nieznaczącą, nierzadko brak logicznego powiązania zdań, a dyalog chociaż żywy, nie odznacza się głębokością treści.

Łączenie myśli jednych z drugiemi, co u nas widać w najwięcej rozerwanej rozmowie, konkluzya, wypływająca z przedstawienia faktów, są rzeczami nadto głębokiemi dla umysłów japońskich, daleko mniej uchwytnych niż nasze. Legendy, których tam jest mnóstwo, i które chętnie są opowiadane, odznaczają się tym ważnym niedostatkiem, że pozbawione są zakończenia. Ładny i obiecujący początek, akcya, ukazująca bohatera, który przedsięwziął jakieś postanowienie; słuchacz ciągle się dopytuje na co i dla czego, i nagle, historya się kończy. Możnaby mniemać, że autor, sądząc, że dość już zabawił słuchacza, wziął się do innej roboty.

Japończycy, — szczególnie w średniej klasie — są zapalonymi opowiadaczami; znaczna część tych opowieści, zaczerpnięta jest z ich historyi, której średnie wieki nader były burzliwe. Wypadki tej gwałtownej epoki, lekko ozdobione dla efektu w opowiadaniu, ułożone są jak rodzaj narodowych nowelek, które każdy zna, ale nigdy dość nasłuchać się nie może. Osobistości dawnych czasów ożywają wyraziście w tych obrazach, które ukazują się nam w dziwnem świetle poezyi i okrucieństwa. W tych obrazach, fantazya wywołuje raz scenę morderstwa w strasznych okolicznościach, formalne rzezie, gdzie ofiara dyszy jeszcze, z obciętemi członkami, odłączonemi od ciała za pomocą cienkiego ostrza, arcydzieła broni, cudu stali, przecinającej z łatwością żelazo, podczas gdy zabójca, spadłszy jak piorun, zniknął jak upiór, pozostawiając na białym papierze ściany czerwony ślad krwawej ręki. To znowu przedstawia nam legenda ucieczkę pana, napadniętego w pokoju i ściganego przez nieprzyjaciela po długich korytarzach, których cienka podłoga ugina się pod nogami biegnących, przez cały szereg pokoi, których mury można obalić uderzeniem pięści i które właśnie w tem przewidywaniu budowano, na wypadek niespodziewanej napaści. Widzimy także szlachetną damę zapłakaną, biało ubraną — jest to kolor żałoby w Japonii — w towarzystwie służebnic, także w tę samą barwę smutku odzianych, przychodzącą z pożegnaniem do szczątków śmiertelnych młodego swego małżonka, skazanego na samobójstwo niesprawiedliwym wyrokiem. Bywają także tragiczne miłości, zakończone szablą męża, który silnem ramieniem, unosi uciętą głowę z długiemi włosami, bladą ale piękną jeszcze, uśmiechającą się smutnym uśmiechem śmierci. Morderca przypatruje się tej głowie przy blasku promieni księżyca.

Słabe światło lampy, wybornie nadaje się do tych historyj. Transparent, zabarwiony różowo odbija i uwydatnia sylwetkę i ruchy opowiadającego, który zdaje się przedstawiać chińskie cienie. Czasami, ukazuje się na tem tle ciemnem i ruchomem profil jakiś, nie tak wydatny ale wyraźny, przechodzący w milczeniu jak w latarni magicznej. To któraś ze służebnych boso przechodzi przez werandę. Czasem ta postać zatrzymuje się nieruchomo a obecność tej niewidzialnej istoty, której odbicie nic w sobie oprócz ruchów żyjącego nie ma, wywiera niemiłe wrażenie.

Fantastyczność odgrywa wielką rolę w bajkach japońskich. Upiór, *bake-mono* ukazuje się co chwila na postrach i ku zadowoleniu niewiast i dzieci. Czasami, opowiadający wpadnie na pomysł jakiej humorystycznej bajki, naiwnej a zabawnej.

Oto naprzykład jedna z bajek, słyszanych na wieczornych gawędach w Japonii: Jest to naiwna histora o rybie nazwanej *fugu*.

Pewnego pięknego poranku, pewien pan otrzymał prześliczną *fugu*, którą jeden z jego dzierżawców przysłał mu jako ciekawy okaz.

Fugu, jest to ryba, której mięso, jak mówią, jest nadzwyczaj delikatne, ale jadowite w pewnych epokach, nie oznaczonych ściśle, i z tego powodu ogólnie jej nie jadają.

Niedługo potem przybyło kilku przyjaciół, których gospodarz zaprosił na biesiadę. Zachwycano się pięknością ryby, żałując, że nie można skosztować tak apetycznej potrawy.

— Przychodzi mi, rzekł gospodarz, myśl, która, gdy ją w czyn wprowadzę, prawdopodobnie pozwoli nam zajadać *fugu*, bez obawy o nasze szacowne życie. Musieliście zauważać, wchodząc, starego ślepego żebraka, który ma zwyczaj sadowić się koło moich drzwi. Każę przyrządzić rybę. Damy mu spory kawał, który spożyje, nie domyślając się, co mu się dało do jedzenia, a ponieważ skutki *fugu*, w razie, gdy jest jadowitą, są bardzo szybkie, za dwie godziny więc, stosownie do tego, co się stanie, powstrzymamy się od jedzenia, lub pójdziemy za przykładem starca.

Każdy zachwycał się prostotą pomysłu. *Fugu* została przyrządzoną. Żebrak przyjął z wielkiemi oznakami wdzięczności śniadanie, którem go obdarzono i wszyscy wrócili na górę pić *sake* i spożywać lekkie potrawy, według zwyczaju japońskiego, gdzie posiłki trwają kilka godzin z rzędu i łączą się jedne z drugiemi.

Od czasu do czasu patrzano przez okno, czy żebrak nie przedstawiał śmiertelnych objawów; ale był on żywszym i weselszym niż przedtem. Po stosownej chwili oczekiwania, zabrano się do *fugu* i znaleziono ją wyborną.

Ponieważ skropiono tę potrawę sporą liczbą filiżanek saki, umysły były nieco podniecone. Postanowiono tedy zejść całem towarzystwem na dół, do żebraka i opowiedzieć mu doświadczenie *in anima vili*, jakie na nim uczynione zostało. Obiecywano sobie uśmiać się z miny, jaką będzie miał starzec.

Żebrak słuchał w milczeniu tego, co mu weseli biesiadnicy opowiadali, potem uśmiechnął się i rzekł:

— Poznałem wybornie po zapachu gatunek ryby, której kawałek byliście tak łaskawi mi ofiarować. Odgadłem przyczynę waszej wspaniałomyślności i to, co się teraz stało. Obecnie, dodał, wyjmując z pod sukni nienaruszony kawał ryby, będę czekał skutku, jaki się na was okaże po spożyciu tej niebezpiecznej potrawy, nim sam się odważę jej skosztować.

Myśl o fizyognomiach przestraszonych biesiadników rozwesela wielce słuchaczy tej opowieści.

W Kusatsu istnieje pięć, czy sześć głównych źródeł. Najobfitszem i najgorętszem jest Netsu-no-yu. Zakłady wyglądają wszystkie jak wielka pralnia, pokryta dachem i podzielona ścianami z desek na oddziały rozmaitej temperatury. Pierwszy stopień, to zwykła kąpiel japońska. Cudzoziemcy, znajdujący się w Japonii, z ciekawością zwiedzają krajowe kąpiele, a niektórzy, nie przygotowani, bez uprzedzenia. Nic zabawniejszego wtedy, jak pospiech, z jakim z tamtąd uciekają. Próba taka nie powtarza się nigdy raz drugi, i każdy zadowala się podziwem wytrzymałości ludzi, smarzących się w tym płynie. W rzeczywistości, trzy lub cztery próby wystarczają, aby przyzwyczaić ciało, które wreszcie odczuwa nawet pewną przyjemność w pośród temperatury, która z początku niemożebną się zdawała do zniesienia. W źródle Wasi-no-yu termometr wskazywał w piekielnym basenie 50 stopni gorąca. Nikt, tak Japończyk, jak i Europejczyk, nie byłby w stanie znieść bez poprzedniego przygotowania tak gorącej wody. Ale w przeciągu kilku dni, kąpiący się, który posiada nieco siły woli, przychodzi po umiejętnem stopniowaniu, do zniesienia najwyższej temperatury. Wtedy, nie pomyśli zapewne nigdy, że kąpie się w „krysztale wód przejrzystych", ale będzie się dziwił, że znosi wodę, w której początkowo byłby sobie oparzył rękę, umoczywszy ją tylko.

Każdy zakład jest po wojskowemu rządzony, przez naczelnika (*yu-tyo*), który po Bogu jest panem w obrębie swego zakładu. Pięć razy na dzień, na sygnał wydany, tłumy mężczyzn i kobiet zbiegają się w strojach, które malarze przypisują alegorycznym wyobrażeniom niewinności i prawdy. Każdy zlewa sobie najprzód głowę, z obawy kongestyi, i na komendę: *yu-tyo*, wszyscy od razu wchodzą w kocioł. Twarze same wychodzą na wierzch, zanurzone po brodę w wodzie, a mają wyraz przerażenia. Kąpiel trwa trzy minuty, ani mniej, ani więcej. Ktoby sobie pozwolił wyjść przed upływem tego czasu, naraziłby się na wypędzenie przez naczelnika. Co pół minuty, jegomość ten, dający odważnie dobry przykład, zanurzając się w najgorętszem miejscu, gdzie wszedł najpierwszy i wyjdzie ostatni, dodaje otuchy krótkim okrzykiem, w którym nieustannie powtarza się słowo: *sim-bo* (cierpliwości!) Na co konwulsyjnie wykrzywione usta odpowiadają dzikiem: *hoi!* co jest hasłem posłuszeństwa.

Wody Kusatsu mają reputacyę bardzo zbawiennych na niektóre cierpienia, a głównie na jedno, które jest chyba najstraszliwszem ze wszystkich, mianowicie na trąd.

Trędowaci, których liczba wynosi obecnie podobno przeszło trzysta, mogą mieszkać tylko w czterech, czy pięciu, przeznaczonych na to hotelach. Personal tych dziwnych mieszkań, od gospodarza aż do parobków, złożony jest z ludzi, dotkniętych także tą straszną chorobą. Źródło *Goza-no-yu* przeznaczonem jest dla tych nieszczęśliwych i nikt im go odbierać nie myśli. Wszędzie gdzieindziej widać napis, brzmiący równie nieubłaganie, jak: „*lasciate ogni speranza*", „Wstęp trędowatym wzbroniony".

Ciekawi byliśmy zwiedzić łazienki Goza-no-yu, nie bez pewnych wszakże ostrożności, gdyż Japończycy utrzymują słusznie czy niesłusznie, że nawet obryzganie tą wodą może być zaraźliwem. Z wielkiem zdziwieniem ujrzeliśmy tam zamiast spodziewanych potępieńców, pięciu mężczyzn, wyglądających całkiem zdrowo, oprócz jednego, którego nogi w dość opłakanym były stanie. Rysy i płeć świadczyły, że to są ludzie, nie poświęcający się pracy ręcznej. Dano nam w tej mierze wyjaśnienia, za których wiarygodność zaręczali nam Japończycy. Zresztą, wiadomości te, zebrane od osób różnych, nie znających się wzajemnie i w rozmaitym czasie, zgadzają się zupełnie z sobą.

Trędowaci dzielą się na dwie kategorye. Do jednej należą nędzarze, żyjący ze swej choroby aż do dnia śmierci. Są to uliczni żebracy. Ci nie przyjeżdżają do Kusatsu szukać uzdrowienia, któreby ich pozbawiło głównego zarobku. Zresztą, choroba ich nie sprawia bolu. Druga kategorya składa się z osób, należących do wyższej klasy społecznej, naprzykład z kupców, często bogatych, którzy kryją się ze swem cierpieniem i nieraz im się udaje ukryć je aż do śmierci. Nie czynią też sobie skrupułu żenić się z osobami, które im się podobają. To też, każdego kąpielowego sezonu w Kusatsu, spotkać można ładne i eleganckie kobiety, dotknięte trądem, a odznaczające się charakterystyczną białością twarzy. Jest tutaj prawie rodzaj przysłowia ostrzegającego, aby pragnący się żenić, unikał panny nadto białej i pięknej.

Niedaleko od naszego hotelu wznosi się jeden z największych zakładów dla trędowatych. Budynek ten, duży i piękny, wygląda nieco inaczej niż inne hotele w Kusatsu. Jest zamknięty i milczący. Nie widać na werandach ludzi rozmawiających, palących papierosy, zabawiających się, jak to jest zwyczajem w Japonii, gdzie lubią przebywać na świeżem powietrzu. Kilka twarzy tylko, ukazuje się czasem na krótko w oknach. Jakże interesującem byłoby zwiedzenie tego zakładu, tak odrębnego od innych! Mieszkańcy tych zakładów tworzą odrębną klasę ludzi, od tych, co przechadzają się po ulicach, na słońcu. Zwyczaje ich całkiem są inne, z powodu wyjątkowego położenia, w jakiem stawia ich choroba, którą są nawiedzeni; myśli ich nie są takie, jak myśli innych, rozmowa nie może być taką, jaką prowadzą ludzie żyjący w normalnym stanie. Ciągła troska, górująca nad wszystkiemi ich myślami, zbliża ich więcej z sobą niż wspólność zajęcia lub temperamentu; muszą być połączeni ścisłem koleżeństwem. Zresztą, mają oni także swoje rozrywki. Co za oryginalne zgromadzenia muszą odbywać się wieczorami w tych domach! Gdyby nie obawa tego, „co na to ludzie powiedzą", i gdyby można znaleść jaki pretekst do zaspokojenia swej ciekawości, chętnie by się poddało pokusie zajrzenia w te miejsca. Raz stojąc na werandzie, dostrzegłem jednego z trędowatych, który zbliżył się dostatecznie aby można było dość wyraźnie widzieć jego twarz fioletowej barwy i opuchniętą. Puchlina ta wydymała mu usta i zmuszała do ciągłego mimowolnego uśmiechu. Twarz ta, oszpecona chorobą, miała wyraz ironicznego smutku i zdawała się nosić na sobie w zmienionej formie to ostrzeżenie, jakie tu się wszędzie spotyka: „Nie trędowatym wchodzić tu nie wolno".

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka ślusarska w Świątnikach górnych pod Krakowem, urządziła — jak wiadomo — w roku bieżącym przy pomocy Wydziału krajowego, ekspozycyę na rolniczo-leśnej wystawie w Wiedniu, a już teraz okazują się praktyczne skutki przedsięwzięcia, gdyż kupcy z różnych stron zgłaszają się po cenniki, i nawiązują stosunki handlowe, a rokowania z pewnym domem komisowym w Indyach są w pełnym toku, i obiecują pomyślne rezultaty. Wyroby spółki ślusarskiej uzyskały na wystawie wiedeńskiej dyplom uznania. Wyroby spółki ślusarskiej są 20--50% tańsze, niż lichsze wyroby, sprzedawane przez mniejszych i większych domokrążców, którzy bądź pieszo, bądź wozem włóczą się po domach i jarmarkach w całej Austryi.

Według cennika spółki ślusarskiej w Świątnikach, sprzedaje ona tuzin kłódek po 80 centów do 12 zł. 20 ct., kłódek Wertheimowskich w cenie od 8 zł. 40 ct. do 29 zł., garnitury, złożone z sześciu kłódek, każda z odmiennym zamkiem i osobnym kluczem, a pomimo to możliwe do otwierania jednym kluczem, od 2 zł. 10 ct. do 5 zł. 20 ct.

Na pierwszem walnem zgromadzeniu Spółki ślusarskiej w Świątnikach, przyjęto z zadowoleniem do wiadomości zamknięcie rachunków, i uchwalono rozdział 10 proc. dywidendy z osiągniętych zysków.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2 do 9 sierpnia bież. roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica gotowa 6·60 do 7.30, na termin 6·35 do 6·50, żyto gotowe 5·25 do 5·55, na termin 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 5·35 do 5·75, terminowy 0·— do 0·—, pastewny 5·— do 5·52, owies gotowy 5·75 do 6·60, na termin 5·— do 5·50, hreczka —· do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 7·50, pastewny 5·75 do do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·50, koniczyna 30·— do 35·—, anyż rossyjski — — do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek 13·— do 14· , rzepak zimowy 9·50 do 10·25, letni —·— do —·—, na jesień —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 7·50 do 8·—, nasienie lniane 9·— do 9·50, chmiel na jesień 107· – do 152·—, nafta zwykła 14·25 do 14·75, salonowa 17·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·75 do 48·10.

Targ zbożowy. *)

Dnia 20 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 7·—, rzepak 9 75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·— do 6·—, owies ·— do —·—, groch ·— do —·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

Żniwa na Węgrzech. Plon żniwa tegorocznego na Węgrzech, oceniają w Budapeszcie na 40 milionów centnarów metrycznych, z czego 15 milionów centnarów metrycznych pójdzie na wywóz. W roku poprzednim wynosił zbiór 25·8 milionów cetnarów. Zbiór żyta cenią na przeszło 14 milionów centnarów metrycznych. W roku poprzednim było 10·9 milionów. Zbiór jęczmienia wypadł daleko lepiej niżeli w roku poprzednim; owies, co do jakości o wiele lepszy, ale zrodził mniej obficie, a wydatek ziarna średni.

Wywóz spirytusu z Austro-Węgier jest znacznie więcej ożywiony w roku bieżącym, niżeli w poprzednim. Wykazy wywozu ze wspólnego austro-węgierskiego obszaru celnego, obejmujące przestrzeń czasu od dnia 1 stycznia po koniec kwietnia 1890, wykazują zwrot podatku za 82.094 cetnarów metrycznych, co czyni dwa razy tyle, ile było w tym samym okresie roku poprzedniego. Biorąc całą sumę wywozu od początku okresu gorzelnianego, to jest od 1-go września 1889, po koniec kwietnia 1890, to wywóz wynosił około 186 000 hektolitrów, z czego 10.000 hektolitrów więcej wypada na Węgry, niżeli na Austryę. Włochy sprowadziły z Austro-Węgier przez pięć miesięcy od stycznia do końca maja 1890 blisko 16 tysięcy hektolitrów spirytusu. W tymże samym okresie roku poprzedniego wzięły tylko około tysiąc hektolitrów.

Rzezalnie bydła w Rossyi. W sferach rządowych w Rossyi poruszono kwestyę zupełnego odebrania osobom prywatnym prawa bicia bydła i oddania tego przemysłu pod wyłączną atrybucyę gospodarki miast i ziemstw, które musiałyby czemprędzej zaopatrzyć się w urządzenia, potrzebne do racyonalnego utrzymania bydłobójni. Reforma zamierzona ma na celu ochronę mieszkańców od spożywania złego mięsa, oraz zapobieganie szerzeniu zarazy bydła.

Wystawa rolnicza w Rossyi. Według dzienników petersburskich, zamierzono urządzić kosztem skarbu wystawy gospodarstwa rolnego, wszechrossyjskie, co lat 10 w Moskwie, i okręgowe, mające się odbywać w każdym okręgu rolniczym co 5 lat. Na koszt skarbu urządzane również być mają specyalne wystawy na nagrody z sadownictwa, ogrodnictwa i t. d.

Taryfy strefowe w Rossyi. Z Petersburga donoszą, iż w departamencie kolejowym zbierane są obecnie dane do ułożenia taryfy strefowej, która na próbę zaprowadzoną ma być na kilku kolejach cesarstwa i jednej Królestwa.

Plantacye wina na wydmach piaszczystych w południowej Rossyi zaprojektowało ministerstwo dóbr państwowych. Z licznych doświadczeń hodowców wina we Francyi i Węgrzech, oraz niedawno stosowanego przez kolonistów w Szabo, w Bessarabii przykładu, przekonano się, że najlepsze gatunki wina doskonale aklimatyzują się na gruntach piaszczystych, które przytem są antifilokserowemi. To też rossyjskie ministerstwo dóbr państwa zamierza osiągnąć cel podwójny przez obsadzenie winem nieużytków piaszczystych: zamianę znacznych obszarów pustyniowych na piękne i intratne ogrody, oraz utrwalenie piasków ruchomych.

Ogólny rezultat zbiorów w Anglii jest lepszy, niż się spodziewano. Urodzaj owsa bardzo dobry, pszenicy niezadowalający, jakkolwiek w porównaniu z latami zeszłemi będzie prawdopodobnie średni. Uradzaj jęczmienia, bobu, grochu będzie lepszy, niż się spodziewano.

Bakcylle kartoflane. Nowa choroba kartofli pojawiła się nagle we Francyi, i to równocześnie na kilku punktach. Ma ona być w równym stopniu szkodliwą jak chrabąszcz Colorado, tak, że obawa zachodzi o tegoroczny zbiór ziemniaków w wielu okolicach. Członkowie Akademii francuskiej, Prillieux i Delacroix na podstawie mozolnych badań doszli, że przyczyną choroby nie jest ani owad, ani grzyb, tylko bakcylle, rozszerzające się z wnętrza łodygi na liście i niszczące ich tkankę. Bakcyllus ten daje się szczepić na pelargonii i z niej napowrót przenosić na roślinę ziemniaka.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił przedwczoraj do Wiednia i przyjmował na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu hr. Taaffego. Wieczorem wyjechał Jego Ces. Wysokość na dłuższy pobyt do willi Wartholz pod Reichenau.

Najd. Arcyksiążę Albrecht rozpoczął przedwczoraj, w charakterze generalnego inspektora armii ośmiodniową podróż inspekcyjną do Czech i Morawy, udając się najpierw do Pragi.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm wyjechał do Gradcu na inspekcyę wojsk artyleryi.

Wobec doniesienia jednego z dzienników, iż serbski poseł przy Najw. dworze p. Jerzy Simicz, prosił swego rządu o przeniesienie go na inne stanowisko, upoważnioną została *Polit. Corr* do zapewnienia, iż wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną, i że p. Simicz podobnej prośby wcale nie wniósł.

Z okazyi 60-letniej rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego, dzienniki berlińskie zamieszczają sympatyczne artykuły i przesyłają najgorętsze życzenia.

Z powrotem z Rossyi cesarz Wilhelm wyląduje w Kłajpedzie (Memel) i uda się na manewry w okolicach mazurskich, zkąd powróci do Piławy i podąży morzem do Kiel.

W Fuldzie zebrała się wczoraj konferencya episkopatu, w której biorą udział wszyscy biskupi pruscy, pod przewodnictwem arcybiskupa kolońskiego. Rozprawy konferencyjne zachowane będą w tajemnicy.

Rząd zarządził na Szląsku dochodzenia co do sposobu zarobkowania robotników z Królestwa polskiego, i wystosował zapytanie do władz odnośnych, czy uważają obowiązujące przepisy kontrolne za wystarczające dla położenia zapory przypływowi zamiejscowej ludności.

W obec podróży cesarza Wilhelma do Rossyi, dzienniki berlińskie, jak ztamtąd telegrafują, zajmują jeszcze stanowisko wyczekujące. Natomiast z Petersburga donoszą o ciekawych głosach prasy rossyjskiej. Niektóre pisma, jak n. p. *Nowoje Wremia* wyrażają nadzieję, że cesarz niemiecki wywrze w sprawie bułgarskiej pewną pressyę na gabinet wiedeński. W ogóle jednak sprawę tę uważają pisma rossyjskie jako problemat, którego rozwiązania Rossya wprost od Austryi domagać się musi, bez odwoływania się do pośrednictwa któregokolwiek innego mocarstwa.

Charakterystycznem dla ogólnego usposobienia jest uwaga *Petersb. Wied.*, że prasa francuska bez dostatecznej podstawy przypuszcza, iż zaproszenie francuskiego generała Boisdeffre do udziału w manewrach rossyjskich jest pewnego rodzaju demonstracyą. W tym samym duchu odzywa się entuzyastycznie skreślony artykuł *Swieta*.

Petersb. Wiedomosti wyrażają przekonanie, że porozumienie z Niemcami wzmocni podstawy pokoju, ale sprawa bułgarska, jakkolwiek możliwa do załatwienia w sposób któryby wszystkich zadowolił, nie da się załatwić w ciągu krótkiego pobytu cesarza Wilhelma w Rossyi.

Z Sofii otrzymuje *Kölnische Zeitung* doniesienie, że Stambułow, powróciwszy z swej podróży po kraju, wyrazić miał największe zadowolenie z rezultutów tej wycieczki. Wydanie biretów dla biskupów bułgarskich w Macedonii, wywołało we wszystkich kołach bardzo głębokie wrażenie, tak, że wielu dotychczasowych zwolenników stronnictwa, sprzyjającego Rossyi, oświadczyło Stambułowowi, że teraz chcą za rządem głosować. Rząd ma tedy zapewnione świetne przy wyborach zwycięztwo.

Książę Ferdynand, w nader łaskawym reskrypcie, nadał szefowi generalnego sztabu, podpułkownikowi Petrowowi, brylanty do wielkiej gwiazdy orderu Aleksandra, który to order posiada już Petrow od r. 1887.

Gabinet francuski oświadcza w półurzędowem doniesieniu, że w skutek mylnego obliczenia ludności czwartej dzielnicy paryskiej, posiada Izba deputowanych o jednego członka za wiele. Sprawdzone obliczenie wykazało, że w czwartym okręgu znajduje się tylko 98.000 mieszkańców, a nie 100.928, jak mniemano przy wyborze przeszłorocznym. Obecnie jednak nie chce żaden z wybranych posłów ustąpić, a rozstrzygać ma Izba. Gdy jednak Barodet otrzymał 5630 głosów, a deputowany Chassaing tylko 3562, więc prawdopodobnie ten drugi będzie musiał ustąpić. Mówią wszakże o ewentualności unieważnienia obu wyborów i rozpisania wyboru ponownego.

France zapowiada, że z otwarciem nowej sesyi parlamentarnej nastąpi zmiana w stosunkach stronnictw parlamentarnych.

W Abbeville odsłonięto uroczyście statuę, poświęconą pamięci admirała Courbet. Minister marynarki miał mowę, pełną uznania dla zasług zmarłego, który padł ofiarą swych obowiązków.

Według doniesień z Londynu, zbiorą się we wrześniu u Gladstone'a w Hawardenie przewódcy stronnictwa liberalnego: Granville, Rosebery, Spencer, Harcourt i Morley, aby obmyśleć wspólny plan działania przeciwko stronnictwu rządowemu.

Dokonywane tu próby z karabinem magazynowym Palissera, urządzonym do prochu bezdymnego, wypadły tak pomyślnie, że znawcy angielscy uważają tę broń za najlepszą w Europie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. Nadwyżka [do]chodów austr. kolei państwowych w [pie]rwszych siedmiu miesiącach r. 1890, w obec takiego samego okresu roku poprzedniego, wynosiła 1,946,246 złr. Dochody w lipcu r. 1890 wynosiły 216.538 zł. więcej aniżeli w lipcu 1889. Ruch w lipcu na kolejach, na których zaprowadzono taryfę strefową, wzrósł o 68 prc.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Tagblatt* Szepsa donosi, że rząd serbski wystosował notę do Rządu austryackiego, w której oświadcza, iż w skutek zakazu przywożenia nierogacizny, uważa związek celny Serbii z Austro-Węgrami za zerwany.

Wiedeń, 20 sierpnia. W obec doniesień o ponownej nocie serbskiej w sprawie przywozu nierogacizny do Węgier, a zawierającej rzekomo groźbę rozwiązania traktatu handlowego, dowiaduje się *Fremdenblatt* ze źródła kompetentnego, że ani o takiej nocie, ani o zamiarze rządu serbskiego, ażeby podobne oświadczenie do Rządu austro-węgierskiego wystosować, nic a nic nie wiadomo. Owszem, ustne oświadczenia posła serbskiego w tej sprawie są w ogóle uprzejme i przyjazne. *Fremdenblatt* wskazuje na namiętności stronnicze w Serbii, jako na prawdopodobne źródło takich i tym podobnych alarmujących i drażniących wiadomości, i dodaje, że dla tego właśnie wszelkie doniesienia z Serbii, dopóki tam walka stronnictw trwać będzie, z wielką oględnością przyjmować należy.

Narew, 20 sierpnia. Monarchowie wyjechali wczoraj rano do Jamburga, dla obejrzenia terenu manewrów; przybywszy tam, wsiedli na koń. Korpus zachodni z przednią strażą wyszedł na spotkanie rano przeciw Jamburgowi, obsadzonemu przez korpus wschodni. Za przednią strażą podążył korpus zachodni z Narwy Korpus wschodni cofnie się za rzekę Ługa, a korpus zachodni ma nazajutrz pod Jamburgiem przekroczyć Ługę. Po południu wrócił cesarz Wilhelm do willi Połowcewa.

Narew, 20 sierpnia. Cesarz Wilhelm pozostanie tu do 21 b. m., poczem przybędzie do Peterhofu, a 23 wyjedzie do Kronstadtu.

Berlin, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zatarg w łonie socyalno-demokratycznego stronnictwa, coraz większe przybiera rozmiary. Wczoraj odbyło się zgromadzenie socyalistów, na którem powzięto rezolucyę przeciw Beblowi i Liebknechtowi.

Fulda, 20 sierpnia. Na rozpoczącą się mającą dziś konferencyę biskupów, w której biorą udział tylko biskupi pruscy, tudzież biskup moguncki i fryburski, przybędą biskupi osobiście, z wyjątkiem biskupa Paderbornu, Poznania i Gniezna, za których przybędą zastępcy. Przewodnictwo obejmie ks. arcybiskup koloński. Rano odbywa się nabożeństwo w grobowcu św. Bonifacego. Rozprawy będą tajne.

Petersburg, 20 sierpnia. Carskim ukazem podwyższone zostało cło od cukru, przywożonego z zagranicy.

Belgrad, 20 sierpnia. Wobec rozmaitych doniesień dziennikarskich, zapewniają tu ze strony dobrze poinformowanej, że przyzwolenie gabinetu greckiego na obsadzenie dyecezyj: Prizren i Ueskūb, biskupami serbskimi, jest rzeczą pewną. Zresztą, jest podstawa do przypuszczenia, że Porta w zasadzie nie sprzeciwia się życzeniom serbskim. Mimo to jednak, ze strony serbskiej jeszcze żadnego kroku w tej sprawie nie uczyniono.

Kopenhaga, 20 sierpnia. Król odwiedził wczoraj austryacko-węgierską eskadrę.

Kopenhaga, 20 sierpnia. Oficerowie eskadry austryackiej, wraz z oficerami duńskimi wyjechali wczoraj po południu do Soelbjerg, gdzie u ministra marynarki odbył się obiad. Deputacya oficerów austryackich złożyła u pomnika admirała Swenona, zwycięzcy pod Helgolandem, wieniec palmowy z białemi różami i napisem: „Walecznemu admirałowi i dzielnym duńskim żołnierzom z r. 1864 — c. i k. marynarka wojenna".

Paryż, 20 sierpnia. *Matin* pisze, że za zebraniem się Izby deputowanych pewne grupy będą próbowały obalić prezydenta Floqueta, a w jego miejsce wybrać Kazimierza Periera.

Przybył tutaj Persiani.

Madryt, 20 sierpnia. W Tortosa zdarzyło się kilka wypadków epidemii cholerycznej. Depesza z Malagi donosi o zajściu wypadku cholerycznego na pokładzie okrętu angielskiego, przybywającego z Walencyi.

Larochelle, 20 sierpnia. Na wczorajszym bankiecie rzekł prezydent Carnot, że Francya pracuje coraz usilniej nad niezbędnem uśmierzeniem jałowych walk frakcyjnych. Jawna wola narodu wkłada obowiązek na wszystkich Francuzów, okazać Francyę światu spokojną w swej sile, uzyskującą sympatyę i poważanie.

Londyn, 20 sierpnia. Depesza *Timesa* z Montevideo określa tamtejsze polityczne i finansowe położenie, jako bardzo naprężone. Prezydent uczuł się zniewolonym do zarządzenia wojskowych środków ostrożności.

Konstantynopol, 20 sierpnia. *Agence Constantinople* została upoważnioną do oświadczenia, że doniesienie, jakoby ambasadzie angielskiej przysłano wiadomość o wybuchu cholery w Nikołajewie, nie zgadza się ze sprawozdaniami, jakie ambasada faktycznie otrzymała.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 98·50, Węgierskie akcye kredytowe 358·—, Akcye anglo-austryackie 163·20, Akcye banku Union 241·—, Akcye kolei Karola Ludwika 200 25, Akcye kolei północnej 277·75, Akcye kolei południowej 147·75, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 238·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·25, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 127·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·25, Akcye banku dla krajów koronnych 230 90, 4-prc. węgierska renta złota 101·40, Akcya banku związkowego 120 50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 sierpnia 1890 r. godzina 6 minut 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 sierpnia 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·35, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank 240·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 147·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 230·70, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 9·01·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·25. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·03 do 7·05 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 186·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·40 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 58·60 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 20 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. B. Stecki z Nawycza, A. Schmidt z Łomny, D. Ornstein z Rumunii, F. Saip z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. A. Gumiński z Tłumacza, F. Tilman z Brzeżan, F. Jackowski z Powitny, A. Volter z Königgrätzu.

Hotel Langa.

Pp. A. Józefowicz z Piłatkowic, J. Koller z Wiednia, J. Backer z Pragi.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza. tylko we wtorki i piatki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1890.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	199	—	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		229	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		296	50	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.		98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	bez kupona bieżącego	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.		98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		92	70	93	40
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		98	70	99	40
5. Losy miasta Krakowa		22	50	24	—
„ „ Stanisławowa		28	—	30	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	30	5	40
Dukat cesarski		5	37	5	47
Napoleondor		9	—	9	10
Półimperyał		9	40	—	—
Rubel rossyjski srebrny		1	37	1	47
„ „ papierowy		1	36¾	1	38¾
100 marek niemieckich		55	50	56	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 sierpnia 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.30	88.50
luty-sierpień	88.30	88 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.75	89.95
kwiecień-październik	89.75	89.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131 25	131.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 —	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147 25	148.25
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	178 —
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	147.25	148.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.25	101 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.20	108 40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105 50
Galicyi	104.—	104.50
Niższej Austryi	110.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	163. —	163.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310. —	310 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	231.30	231.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	975.	979.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77 —	77.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	372.—	374.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2770.—	2780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201 50	202.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	227 75	228 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	237.75	238 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145 —	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 50	196 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 90	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108 75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	107.65
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.60	102 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	99 40	99 80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.—
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.20
z r. 1884	90.30	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 20	101.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188 50	189 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56 —	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. —	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.80	20.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	13 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. —	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113 90	114 20
Paryż za 100 fr.	45.02.50	45.10 .—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.43.—	5.45 —
„ pełnej wagi	5.40.—	5.42. —
Korona	—.—. —	—.—. —
20- rankówka	9.03.50	9.05 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 sierpnia 1890.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	30
„ „ „ w srebrze	89	75
Renta w złocie	107	95
5 pr. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku austro-węgier.	974	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	10
Londyn	113	35
Napoleondor	9	—
Dukat cesarski men.	5	40
100 marek niemieckich	55	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6839 (5199 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi Nycz pto 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 23 września 1890 i 23go października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Piotra Nycza w Białokiernicy położonej wyk. hip. l. 246 księgi grunt tejże gminy objętej z tem, że realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Cena wywołania 1240 zł.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ragistraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Pawlikowski.

Podhajce, 17 lipca 1890.

L. 2103 (5216 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 22 września i 27 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 25 w Wieprzu położonej według wykazu hipot. l. 25 księgi grunt. kat. gminy Wieprzu Franciszka i Jana Rupików i Franciszki Rupikowej własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Rupika i spólu. w kwocie 122 zł. 54 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1828 zł. 85 ct.

Wadyum 183 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw Dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 9 czerwca 1890.

L. 9951 (5117 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 158 w Podgrodziu wedle wyk hip. nr. 501 tejże gminy, dłużnika Jana Osadkowskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 968 zł. 36 ct. dnia 24 września 1890 i dnia 29 października 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 21 lipca 1890.

L. 3721 (5222 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Ciapały, syna Jacentego, w kwocie 15 zł. zpn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 5 w Trzebionce położonej, Jana Ciapały, syna Jacentego, własnej.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct.

Wadynm 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 28 marca 1890.

L. 2926 (5206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zspokojenia wierzytelności Reginy Wandasowej w kwocie 71 zł. 73 ct. w dniach 25 września i 31 października 1890 w Sądzie o godzinie 10tej rano realność pod l. 52 l. w. h. 41 księgi grunt. Chorągwicy objętej w Chorągwicy przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1365 zł.

Zakład 136 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 13 maja 1890.

L. 2548 (5223 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Siny Grossa do spadkobierców Abrahama Kurtza w kwocie 157 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 25 września 1890 i 30go października 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 208 w Chrzanowie położonej niegdyś Abrahama Kurtza a obecnie spadkobierców tegoż Ryfki Kurtzowej, Jonasza Kurtza, Mojżesza Kurtza, Gelli Voglerowej, Feigli Gronnerowej, Estery Hornowej i Józefa Kurtza własnej.

Cena wywołania 188 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 6465 (5188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, że w dniach 17go września i w dniu 20 października 1890 roku każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się sprzedaż realności pod lk. 17 w Krzemienicy położonej wedle wykazu hl. 253 do mał. Jacentego, Wojciecha i Katarzyny Peszków należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Liliena w kwocie 48 zł. 52 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 1345 zł. 70 ct.

Wadyum 134 zł. 57 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 16 czerwca 1890.

L. 10101 (5000 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 50 zł. wa. z pn., na rzecz Jana Kazalskiego odbędzie się dnia 24go września 1890 i 29 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Michała i Maryi Brygierów w Tarnopolu pod l. sp. 1478 położonej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 492 zł. 96 ct., zaś na drugim także niżej takowej będzie sprzedana.

Wadyum 49 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 5 listopada 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Kwiatkowskiego a adw. dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 12 lipca 1890.

L. 2488 (5230 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 12 września 1890 i 17 października 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 223 ks. grunt. gminy dłużnika Jana Gila własnej, na rzecz Generalnej Agencyi The Singer Manufacturing C. w Nowym Yorku G. Neidlinger w Wiedniu o 42 zł. 94 ct. wa. z pn.

Cena wyołania 62 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 7 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 20 lipca 1890.

L. 2054 (5201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Salomona Odze, w kwocie 30 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 września 1890 i 20 października 1890 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności l. 137 w Podgórzu, Maryanny Urbańskiej własnej.

Cena wywołania 1042 zł. 75 ct.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 22 lutego 1890.

L. 7625 (5191 2—3)

Dnia 18 września i 23 października 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 116 księgi gruntowej gminy Sadkowice objętej, Meilecha Schwarza własnej w sprawie Chai Ides Laden przeciw Meilschowi Schwarzowi pto 50 zł. w. a. po potrąceniu 23 zł.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 140 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 14 zł. 2½ ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Budzynowski z zastępstwem adw. dr. Kohna.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, dnia 31 lipca 1890.

L. 6517 (5227 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Motiowi Delingerowi o zapłacenie 84 zł. 79 ct. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hipoteczny 390 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 27 października 1890 o 10 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 542 zł. 50 ct. walucie austr.

Wadyum 54 zł. 25 ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zoanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 14 czerwca 1890.

L. 1740 (5159 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Eideli Jolles 37 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 września 1890 i 23go października 1890, zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności l. kons. 198 w Chodaczkowie małym Wasyla Niedoszytko własnej.

Cena wywołania wynosi 165 zł. wa.

Wadyum 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 6 lutego 1890.

L. 9730 (5238 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. . S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 920 zł. 40 ct. wa z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w biórze 4 egzekucyjna relicytacya realności Wiktora Donichta wyk. hip. l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wyk. hip. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 22 września 1890 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 złr. wa. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 złr. 6 ct. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dra Majewskiego ze substytucyą adw. dra Lehmanna zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 20 lipca 1890.

L. 3209 (5196 2—3)

W dniu 11 września i w dniu 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lk. 25 whl. 70 w Łężanach Józefa Bajgra własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1890.

L. 1636 (5224 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Kulka i spół. w Opawie przeciw Floryanowi Ruskowi w kwocie 80 zł. zpn odbędzie się w tut Sądzie w dniach 11 września i 16 października 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya 2/12 części realności pod lwh. 1138 w Chrzanowie położonej Floryana Ruska Własnej.

Cena wywołania 12ʋ zł.

Wadyum 12 zł.

Rosztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler, substytutem jego adw. dr. Gaszyński, obaj w Chrzanowie.

Chrzanów, 5 marca 1890.

L. 3522 (5219 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryanny z Cisowskich 1 Kosowskiej 2 Łowcowej w kwocie 76 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 września 1590 i 16 października 1890, o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 394 w Żarkach położonej Maryanny 1. Kosowskiej 2 Łowcowej własnej.

Cena wywołania 517 zł. 50 ct.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 13 marca 1890.

L. 3717 (5145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności 11 rat po 9 zł. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Fedkowi Myćkowi i małolet. Hnatowi, Oleksie i Annie Myśko wywalczonej w tusąd. kancelaryi w w dniach 19 września i 20 października 1890 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusowa licytację realności dłużników w Ostrowie położonej a wykazem hipotecznym l. 527 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. aw.

Zakład wynosi 40 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacawania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 27 lipca 1890.

L. 3126 (4257 2—3)

W dniach 3 września i 22 października 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Janowi Pawelcowi i Wasylowi Sicielukowi pto 112 zł. 33 ct. egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 445 i całego ciała hip. l. 541 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy ciała hip. l. 445 77 zł., a ciała hip. 541 2100 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 1 maja 1890.

L. 56145 (5261 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tamy równoległej IX. na Wisłoce pod Parkoszem powyżej mostu odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie dnia 9 września 1890 r. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 4108 zł. 90 ct

Warunki budowy można przejrzeć w ck. starostwie w Tarnowie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w wadyum 5 prc. zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie albo nie ułożone według poniżej podanego wzoru albo złożone w innym urzędzie albo też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1890.

Wzór oferty.

Oferta.

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę tamy IX. na Wisłoce pod Parkoszem i opuszczam (literami i cyframi) odsetków od cen fiskalnych

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

. . . .

W Tarnowie . . września 1890.

L. 4879 (5243 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie spadkowej po Annie Demskiej odbędzie się w tutejszym Sądzie w biórze nr. 8 dnia 18 września 1890 o godzinie 10 rano dobrowolna licytacya realności spadkowych pod lk. 112 i 328 w Przemyślu na Zasaniu położonych, a ciała tabularnego nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 zł.

Wadyum 230 zł.

Realności te tylko za cenę wywołania lub wyższą sprzedane zostaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Przemyśl, 4 czerwca 1890.

L. 1555 (5231 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 70 zł. z pn., na rzecz kasy oszczędności w Bochni przymusową sprzedaż realności Michała Gądka lwh. 79 gm. kat. Cichawa objętej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 18go września 1890 i dnia 19go września 1890 każdym razem o godzinie 10-tej rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności 565 zł.

Wadyum zaś 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Niepołomice, dnia 7 maja 1890.

L. 3962 (5162 3—3)

Dnia 13 września i dnia 10 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/2 ciała hipotecznego wykazem hip. l. 89 gminy Bańska objętego, spadkobierców Magdaleny Strączek własnej.

Cena wywołania 164 zł. 25 ct.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 lipca 1890.

L. 7034 (5204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Felsztynie położonej wedle wykazu hip. 54 tejże gminy, Mojżesza Arona Grünrock własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Steinhauser w kwocie 170 zł., dnia 10 września 1890 i 20go października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 230 zł., na drugim zaś terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 maja 1889 do tabuli weszli, kuratorem Mojżesza Sonne z Felsztyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 9 maja 1890.

L. 3318 (5220 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Julianny z Belaków Korczykowej w kwocie 79 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 września 1890 i 16 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 260 w Jeleniu położonej Julianny z Belaków Korczykowej własnej.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 10 marca 1890.

L. 3488 (5225 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowago w Chrzanowie do Jana Bytomskiego w kwocie 111 zł. 49 ct. zpn. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 11 września 1890 i 16 października 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 707 w Chrzanowie położonej Jana Bytomskiego własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z srbstytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 19 marca 1890.

L. 3798 (5229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 15 rat po 15 zł. i 15 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 9 września i 13 Października 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyj. sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 66 w Mużyłowicach położonej wyk. hip. l. 145 ks. grunt. gminy kat. Mużyłowice objętej dłużnika Tomka Gełesza własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1327 zł. wa.

Wadyum 132 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd. [illegible] glądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 7 czerwca 1890.

L. 9055 (5205 3—3)

Dnia 9 września 1890 za jaką bądź cenę odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. kons. 860 str. 259 2/4 now. w Sniatynie położonej wedle Dom V. pag. 88 księgi gruntowej Sniatyńskiej Hendla Wittnera tudzież Hersza Birnbauma i Neche Osterer współwłasnej na rzecz Hendla Wittnera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Rosenheck ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 15 lipca 1890.

L. 51960 (5254 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na Sanie pod Iskaniem wraz z drogami dojazdowymi, odbędzie się 9-go września o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ogólna cena fiskalna wynosi 51.477 zł. 2 ct. z której przypada:

na budowę mostu . .	31.136 zł. 70½ ct.
na budowę dróg dojazdowych	16.069 „ 01 „
na budowę mostu imodacyjnego	2.571 „ 30½ „
na ryczałt za rusztowania	1.500 „ — „
na ryczałt za składy materyałowe	200 „ — „
Razem .	51.477 zł. 02 ct.

Warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 2.574 zł. z wyrażeniem opustu literami i cyframi.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże. Blankiety będą zgłaszającym się oferentom przez wymienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

W ofercie należy podać opust w procentach bez żadnych innych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, położyć następnie datę i podpis.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach, lub też zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie i w miejscu przeznaczonem, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 sierpnia 1890.

L. 6773 (5193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2700 zł. aw. zpn. odbędzie w Sądzie tutejszym przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyą powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 189 Zagrody miejskie i nowego domu pod lk. 436 Zagr. m. w Drohobyczu położonych, wedle Dom. Tom. III. pag. 344 n. 11 i 12 haer Salamona Süsmanna względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej Miny Süsmann własnych na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 4 września 1890 i 16 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3079 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 crerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 4 czerwca 1890.

L. 6050 (5203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Lasonia, prawonabywcy gal. Zakładu włośc. we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. wa. z pn., rozpisaną została ponowna egzekucyjna sprzedaż a) realności pod lwh. 46 w Prokocimie położonej, masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Lasonia, b) posiadłości pod lwh. 13 w Prokocimie położonej, śp. Katarzyny 1 Cyganowej 2 Lasoniowej własnej a to pod warunkami tut. sądową rezolucyą z dnia 8 października 1888 l. 6379 przyjętymi i ogłoszonymi w nowych dwóch terminaah 1) dnia 10 września 1890, 2) dnia 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 1 lipca 1890.

L. 3945 (5202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 15 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Prokocimie małol. Jacentego i Franciszki Lasoniów własna, w dwóch terminach, 1) dnia 3 września 1890, 2) dnia 13 października 1890 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 985 zł. w walucie austr.

Wadyum 98 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 kwietnia 1890.

L. 5000 (5160 2—3)

Dnia 23 września 1890 i 22 października 1890 zawsze o 10 godzinie rano w tusądowem zabudowaniu przeprowadzoną zostanie na rzecz Leiby Marmoroscha pto 100 zł. w. a. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż należącej do Hawryły Budzulaka Jurka realności lwh. 38 gminy Chomczyn objętej, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej, a przy drugim także niżej ceny szacunkowej 480 zł. wa.

Wadyum wynosi 50 zł. wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wilkowski.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 6 czerwca 1890.

L. 7221 (5195 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22-go października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 285 według whl. 222 gminy Moskalówka Josla i Malki Jägerman względnie ich masy spadkowej własnej, na rzecz Iwana Kabin pto 240 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kosów, 6 czerwca 1890.

L. 1780 (5217 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się 22 września i 27 października 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. k. 251 lwh, 251 i realności lwh. 583 w Brykach na zaspokojenie wierzytelności Rozalii Ungerowej jako spadkobierczyni Maurycego Ungera w kwocie 225 zł. 30 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 775 zł.

Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 9 czerwca 1890.

L. 6737 (5228 2—3)

W sprawie ogzekucyjnej Chaji Feigi Aberbach przeciw spadkobiercom Arona Josla Aberbacha o zapłacenie 600 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 29/44 części z realności dłużników wykaz hipoteczny 2873 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 27 października 1890 o 8 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 1900 zł 50 ct.

Wadyum 190 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 12 lipca 1890.

L. 2741 (5197 3—3)

W dniu 10 września i w dniu 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realnośei lk. 672 whl. 806 w Korczynie Franciszka Pelczara „szewca“ i Julii z Pułchopków Pelczarowej własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 2 lipca 1890.

L. 4401 (5272 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź 10 rano w dniu 4 września 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. 36 gminy Krzywołuka Ilka Czwila względnie jego spadkobierców własnej na rzecz Mojżesza Dawida Strobera pto. 122 zł.

Cena wywołania 188 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 30 czerwcn 1890.

L. 6189 (5273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Antoniego Orła w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 9 gminy kat. Zarzyce małe objętej dłużnika Jana Florkowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 września i dnia 13 października 1890 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 80 zł. aw.

Kalwarya, dnia 14 lipca 1890.

Wyroki prasowe.

L. 14008 (5264)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderzanie artykułu umiszczenoho w czyśli 170 czasopysy „Czerwonaja Ruś“ z dnia 10 auhusta 1890 pid napysom „Konec prymyrytelnoji ery“ mistyt w sobi znamena złoczynstwa z §. 65 buk. a zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajewyj karnyj.

Lwiw, dnia 14 awhusta 1890.

Konkursa.

L. 6834 pr. (5258 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 190 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na opróżnione posady sług sądowych w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z dniem 20 września 1890 upływa.

Lwów, 15 sierpnia 1890.

L. 104 (5274 1—3)

Sąd tut. przyjmie zaraz dwoch dyetaryuszy z prędkiem, pięknem czytelnem pismem, obznajomionych z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna od 20 do 25 zł.

Podania udokumentowane wymaga się.

Niemirów, 16 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 31802 (5282)

W konkursie do majątku Maryi Emilii dw. im Szypulskiej wyznaczam celem narady i powzięcia uchwały względem spieniężenia wierzytelności masalnych dotąd nieściągniętych termin na dzień 4 września 1890 godzinę 8 przed południem w biórze 2 tut. sądu, do którego wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

We Lwowie, 3 sierpnia 1890.

Leżański.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 9202 (5256 2—3)

Michał Wiszniowski z Petlikowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Łemka Kurpiela z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 26 czerwca 1890.

L. 992 (5249 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 9 lutego 1899 l. 325 uznany został Ignacy Wicher z Milówki za marnotrawcę.

Kuratorem Józef Szczotka z Milówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 26 lutego 1889.

L. 5053 (5248 2—3)

Stefan Wójcik syn Jędrzeja, gospodarz gruntowy w Dziurdziowie zamieszkały z powodu marnotrawstwa wzięty w kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 maja 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9165 pr. (5283 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Brzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 października dla grupy gmin miejskich na 3 października, dla grupy większych posiadłości na 8 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach nstawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć si mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Brzeskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dwunastu (12) członków:

grupa trzecia miast i miasteczek dwóch (2) członków.

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Numiestnictwa.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1890.

L. 5517 (5126 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi w w dobrach tabularnych Osieczany w powiecie sądowym Myślenickim położonych, lwh. 108 objętych, własności uprawnionego do poboru p. Wiktora Morawskiego stanowiących, orzeczeniem c. k Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 23 września 1889 l. 12346 w kwocie 3930 złotych reńskich 46 ct wymierzonego, wzywa wszystkich, którzy do dnia 22 listopada 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 15 października 1890 r. w tut. sądzie zgłosili.

Nie zgłaszający się bowiem, będzie na podstawie §. §. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według koleji nań przypadającej porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania, numer domu zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający przebywa po za okręgiem tut. sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 26 lipca 1890.

L. 6289 (5009 2 3)

C. k Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Krawczukowi Andrija, że dnia 10 czerwca 1890 do l. 6289 Józef Freier z Jabłonowa pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. zpn. wniósł na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego Mikołaja Gorganiuka, wójta z Kosmacza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Krawczuka ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutaj Sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przezeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 10 czerwca 1890.

L. 17833 (5067 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jana Hładyłowicza postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 41515 na 20 złr. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tut. lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 11 lipca 1890.

L. 9745 (5212 3—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Koniuszki nanowskie wyk. hip. l. 648 objętych, a Stefana Ternowy Nanowskiego własnych, któryto kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 8 października 1889 l. 16407 na kwotę 3400 złr. w obligacyach płatną i dodatkowo orzeczeniem tejże Dyrekcyi z dnia 14 grudnia 1889 l. 26173 na kwotę 1050 złr. również w obligacyach płatną, zatem tedy na łączną kwotę 4450 złr. wymierzony został, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 16 października 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 ces. patentu z 25 września 1853 jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 Dz. u. p. została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiske tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wsaelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo,

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4) jeżell zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 sierpnia 1890.

L. 2925 (4997 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Florkiewicza oraz jego dziedziców i prawonabywców z imienia i życia nieznanych, że Kazimierz Żuławski wniósł przeciw nim pozew o uznanie prawa żądania zapłaty 41 dukatów holenderskich w stanie biernym dóbr Młynne zaintabulowanego za zgasłe.

Rzeczony pozew doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Chlebowskiemu w Nowym Sączu z którym się pozwani co do środków obrony porozumieć lub innego zastępcę ustanowić i o tem Sądowi donieść mają, inaczej szkodliwe skutki sobie samym przypisać by musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

L. 8992 (4956 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 2 grudnia 1888 w Chrzanowie zmarł Jan Rusek, syn Franciszka, z pozostawieniem notaryalnego kodycylu z daty Chrzanów dnia 2 grudnia 1888 L. R. 15591.

Sąd nie znając pobytu Magdaleny Ruskownej, dziedziczki z ustawy, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Zygmuntem Keplerem w Chrzanowie dla niej ustanowionym.

Chrzanów, dnia 6 lipca 1890.

L. 11185 (5101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, iż dnia 3 września 1888 zmarł w Turce ś. p. Jan Bobowski bez pozostawienia ostatniej woli zozporządzenia a nie znając miejsca pobytu prawnego spadkobiercy syna spadkodawcy Oleksy Bobowskiego wzywa go niniejszem żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w powyższym Sądzie albo osobiście albo przez pełnomocnika się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym zostanie z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Jaworskim Fajewiczem dla niego ustanowionym.

Turka, dnia 16 grudnia 1889.

L. 31692 (5036 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Stanisława Mietlickiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że kuratorem dla niego adw. Dr. Weissa ze zastępstwem przez adw. Dr. Kohna do sprawy wszczętej pozwem de praes. 19 lipca 1890 l. 31692 przez Ozyasza i Maryę Wixlów przeciw niemu o uznanie za umorzoną i wykreślenie sumy 400 złr. m. k. z realności $57^1/_4$ ustanowiono, że więc jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić w ogóle do obrony swej służące kroki uczynić i nas o tem zawiadomić.

We Lwowie, 26 lipca 1890.

L. 9185 (5046 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego któryby książeczkę wkładkową Przemyskiej kasy oszczędności nr. 17952 na 200 złr. na imię Tobiasza Opfera opiewającą miał w ręku aby takową w ciągu 6 miesięcy po ostatniem ogłoszeniu edyktu okazał, ile że inaczej takowa na żądanie strony za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a Premyska kasa oszczędności od wszelkiej odpowiedzialności za tę książeczkę uwolnioną będzie.

Przemyśl, 26 lipca 1890.

L. 3883 (5077 3—3)

Ropczyzki Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Przybka że przeciw niemu Ignacy Mik i spól. wnieśli pozew de praes. 18 lutego 1890 l. 1532 o uznanie za zgasłe prawa odkupu połowy realności wyk. hip. l. 20 w Wiercanach objętej itd. zpn. z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi notaryuszowi dr. Strzelbickiemu udzielił informacyi, lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 10 lipca 1890.

L. 4073 (5232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Gawlickiego, że przeciw niemu wniosła Pesia Tennenbaum imieniem nieletnich po H. Tennenbaum skargę na dniu 7 maja 1889 o zapłacenie kwoty 25 zł. 50 ct. aw. na którą termin do rozprawy na 10 września 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Karola Gawlickiego, aby ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Kellermanowi w Majdanie środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe następstwa sam sobie by przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 czerwca 1890.

L. 4268 (5073 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa nieznaną i miejsca pobytu Chaję Alicę Lindemann aby się do spadku po dr. Beznardzie Mandelbaumie zmarłym w Humaniu 10 września 1877 w ciągu roku zgłosiła, lub ustanowionemu dla niej kuratorowi adw dr. Blumenfeldowi swoją informacyę udzieliła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymże kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 28 czerwca 1890.

L. 14348 (4993 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę z Köglów Willnerową, że w sprawie egzekucyjnej Amelii Meth przeciw niej o 200 złr. zpn. zamianował dla niej kuratorem Dr. Wiktora Szancera a zastępcą tegoż dr. Jana Steca. adwokatów w Tarnowie i uchwałę z dn. 14 maja 1890 l. 8901 doręczył jej do rąk kuratora.

Tarnów dnia 31 lipca 1890.

L. 11185 (5047 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Krautbacha, że na prośbę Jakóba Arata wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. Dr. Bardachowi z zastępstwem tut. adw. Dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 30 lipca 1890.

L. 27559 (5169 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 l. 27559 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchmann i Temie Lei Wixel jakoteż przeciw ich nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 1050 złr. wa. ex majori 1500 złr. wa. w stanie biernym realności lk. $731^1/_4$ w. h. l. 634 I we Lwowie, a na rzecz Eleonory Buchmann ciążącego, tudzież ciążącego na tej sumie 1050 złr. aw. na rzecz Temy Lei Wixel prawa nadzastawu dla kwoty 2000 złr. mk. zpn. prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla Eleonory Buchmann i jej ewentualnych spadkobierców mianowany kuratorem ad actum adw. Dr. Pająk, a jego zastępcą adw. Dr. Fedak, dla Temy Lei Wixel zaś i jej ewentualnych spadkobierców ustanowiono kuratorem adw. Dr. Bodeka, a jego zastępcą adw. Dr. Rotha.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub tez innych zastępców sobie obrali i o tem sądowi oznajmili, ile że ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

L. 4998 (5165 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Heleny Niesiołowskiej przeciw Kazimierzowi Zygmuntowi dw. im. Dybowskiemu o 3000 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Zygmunta dw. im. Dybowskiego kuratora p. Karola Morwitza c. k. notaryusza z Ustrzyk.

Wzywa się go zatem, by temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub by innego pełnomocnika w miejsce tegoż sądowi przedstawił.

Ustrzyki, 22 lipca 1890.

L, 3680 (5163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Drop i Ewę Drop, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Sieniawie przeciw nim o zapłacenie 60 zł. zpn. dla nich Dmytro Nakoneczny z Rudki kuratorem ustanowiony i temuż tus. uchwała z 6 października 1889 l. 5240 doręczoną została.

Wzywa się zatem Michała i Ewę Drop, by z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub sądowi innego pełnomocnika przadstawili, gdyż ztąd wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 28 czerwca 1890.

L. 2627 (5156 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Bursztyn miasto, Bursztyn część, Kuropatniki, Kuropatniczki, Junaszków, Jezierzany, Nastaszczyn, Tenetniki i Kuniczki, mianowicie:

a) z nazwiska i życia nieznanych Mazurów w Ludwikówce osiadłych tudzież z życia i zmiejsca pobytu nieznanych;

b) Kazimierza i Zoflę z Bocheńskich Skrzetuskich.

c) Grzegorza Sochaniewicza, iż uchwały przekazujące kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach zostają dla nich do rąk ustanowionych-równocześnie dla nich kuratorów ad actum mianowicie dla wymienionych pod a i b do rąk adwokata dr. Madeyskiego, zaś dla wymienionego pod c do rąk adw. dr. Schätzla doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 7 czerwca 1890.

L. 8967 (5127 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ruczaja, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 11 lutego 1890 l. 1513 dozwalającej na rzecz Sary Ryfki Finsterbusch prawa zastawu dla sumy 30 złr. wa. z pn. w stanie biernym części realności w gromadzie powodowej w Samborze położonej Jana Ruczaja własnej ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Brylińskiego z zastępstwem dra Pawlińskiego, którym tenże odpowiednią informacyę udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem Sądu ustanowić ma.

Sambor, 29 lipca 1890.

L. 9187 (5128 2—3)

Sanocki Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia Herscha Badnera niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałę z dnia 30 czerwca 1887 l. 6677, którą intabulacyą powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku za właściciela sum 212 złr. 63 ct. i 187 złr. 6 ct. z przynależytościami w stanie biernym realności wykazem hipotecznym 114 gminy Posada sanocka objętej, Herscha Badnera własnej na rzecz Jehla Herziga zapisanych, dozwolono ustanowionemu dla niego kuratorowi drwi Flakowiczowi w Sanoku doręczono.

Sanok, dnia 15 lipca 1890.

L. 15060 (5110 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dorotę Martinową, iż w sprawie spadkowej po Ludwiku Walzu celem doręczenia jej uchwały z dnia 19 grudnia 1889 l. 20091 dla niej kuratorem adwokat p. dr. Holzer w Tarnowie, tegoż zastępcą adwokat p. dr. Stec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 27551 (5175 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 I. 26551 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Chaimowi Bersteinowi i jego nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnie spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 209 złr. $22^1/_2$ ct. mk z pn. w stanie biernym realności lk. $731^1/_4$ w. h. 634 I. we Lwowie i w stanie biernym sum 1000 złr., 2000 złr. i 2000 złr. mk. na rzecz Chaima Bernsteina ciężącego prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego pozwu.

Gdy życie i miejsce pozwanych nie jest wiadome, został dla nich ustanowiony kuratorem adw. dr. Bodek, a jego zastępcą dr. Roth.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służącyoh środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tego sądowi oznajmili, ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1889.

L. 27550 (5170 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 24 czerwca 1890 do l. 27550 wniósł Hipolit Sawracki przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchmann i Temie Lei Wixel jakoteż przeciw ich nieznanym z życia i miejsca pobytu ewentualnym spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę prawa zastawu dla kwoty 2000 zł. pol. w stanie biernym realności lk $731^1/_4$ wyk. hip. l. 634 I na rzecz Eleonory Buchmann w poz. 1. 2. 8. ciężącego, tudzież ciężącego na tejże sumie 2000 zł. pol. wedle poz. 26 na rzecz Teiny Lei Wixel prawa nadzastawu dla kwoty 2000 zł. mk. prosząc zarazem o adnotacyę wytoczonego sporu w dotyczącym wykazie hip.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla Eleonory Buchmann i jej ewentualnych spadkobierców mianowany kuratorem tut. adw. dr. J. Pająk, a jego zastępcą adw. dr. Fedak dla Temy Lei Wixel zaś i dla jej ewentualnych spadkobierców ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Bodeka z zastępstwem adw. dr. Rotha.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionym kuratorom dostarczyli lub też innego sobie zastępcę obrali i tegoż sądowi oznajmili, ileże inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 12 lipca 1890.

Z. 27557 (5171 1—3)

In Folge der von Hipolit Sawracki gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Georg Dziadecki und August Rożanowski, dann deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben eingebrachten Klage wegen Löschung der über der Realität Nr. $731^1/_4$ in Lemberg laut G. E. 643 I. C. Post. 3, 6, 7, 13, 15, 16, 19, 23 und 24 für Georg Dziadecki und August Rożanowski einverleibten Summen von 8000 fl. poln. oder 2000 fl. W. Währ. oder 800 fl. C. M. sammt den über diese Summe für August Rożanowski haftenden Superlasten per 650 fl. C. M., 345 fl. C. M., 345 fl. C. M. wurde für Georg Dziadecki bezieh. dessen Erben Advokat Dr. Sietnicki mit Substituirung des Adv. Dr Tabaczyński, für August Rożanowski beziehungsweise dessen Erben der Advokat dr. Lisiewicz mit Unterstellung des Adv. Dr. Skowroński zu Kuratoren bestellt und zur Einbringung der Einrede eine 90 tägige Frist anberaumt. — Es werden daher die Belangten aufgefordert, entweder einen anderen Vertreter zu bestellen, oder aber den für sie ernannten Kuratoren entsprechende Informationen zu ertheilen und hievon das hiesige Gericht in Kenntniss zu folgen.

Lemberg. 5 Juli 1890.

L. 14937 (5155)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Leon Frauenglas, aptekarz w Tarnowie, dzierżycielem firmy jest Leon Frauenglas.

Tarnów, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 10168 (5129 2—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu na imiona Wolfa Rottenberga i Jechewet Intrator wystawionej na kwotę 300 złr. opiewającej, by w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się przed Sąd tutejszy i objawił swe posiadanie, gdyż w przeciwnym razie takowa będzie uznaną za nieważną a skutki prawne z tejże wypływające za wygasłe.
Przemyśl, 28 czerwca 1890.

L. 27553 (5177 2—3)
Vom k. k. Landesgerichte für Zivilangelegenheiten in Lemberg wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es habe wider Jakob Filipp und dessen Erben, - Hipolit Sawracki wegen Löschung der im Lastenstande der Lemberger Realität sub nr. 731¼ einverleibten Forderung von 147 fl. 44 kr. C. M. eine schriftliche Klage ausgetragen und um richterliche Hilfe gebeten, worüber eine 90 tägige Frist zur Erstattung der schriftlichen Einrede auberaumt wurde.
Da der belangte Jakob Filipp und dessen Erben dem Leben und dem Wohnorte nach unbekannt sind, so wird für dieselben zum Kurator ad actum Hr. L. Ad., dr. Stanislaus Hahn mit Substituirung des L. Ad. dr. Sołowij bestellt.
Die Belangten werden demnach erinnert, die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Kurator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, zumal sie die aus der Verabsäumung dieser Vorsicht entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.
Lemberg, am 19 Juli 1890.

L. 14171 (4992 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej skarbu Państwa przeciwko Gustawowi Piotrowskiemu i spół. o 32 złr. 32 ct dla niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Piotra Piotrowskiego kuratorem adw. Dr. Miecz. Gałeckiego z substytucyą adw. Dr. Mikucińskiego i o tem go niniejszem zawiadamia.
Tarnów, dnia 31 lipca 1890.

L. 26729 (5022 2—3)
C. k. Sąd deleg. miej. w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Spielera, że przeciw niemu wniósł Szaja Józef Metzger podanie de praes. 24 lipca 1890 l. 26729 o dozwolenie egzekucyjnego zajęcia, oszacowania, opieczętowania i przeniesienia ruchomości jego na zaspokojenie kwoty 50 fl. z mocy aktu notaryalnego się należącej, które to podanie przychylnie załatwiono, tudzież że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Olearskiego w Krakowie.
Wzywa się więc Markusa Spielera, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.
Kraków, 25 lipca 1890.

L. 19923 (5028 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Schajemu Schläferowi o 26 złr. 79 ct. aw. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schajego Schläfera, iż na prośbę ck. gł. Urzędu podatkowego w Brodach de praes. 16 marca 1887 l. 4550 dozwoloną została intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej w kwocie 26 złr. 79 ct. aw. zpn. na rzecz Wys. Skarbu w stanie dłużnym ciała hip. wyk. hip. 838 ks. gr. gm. Brody objętego i dla doręczenia tej uchwały jak i dalszych uchwał w tej sprawie został dla niego kurator w osobie Dr. Grossa adw. w Broach ustanowiony któremu dla obrony praw swych potrzeba informacyę udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma.
Brody, 14 grudnia 1887.

L. 740 (5065 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Chodka aby do spadku po swoim ojcu Emanuelu zmarłym w dniu 6 września 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zgłosił się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego i wniósł deklaracyę, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Zabawą.
Tuchów, dnia 26 lipca 1890.

L. 7788 (5012 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 13 czerwca 1889 zmarł w Winnikach Stanisław Siedlecki.
Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, komu przysługuje prawo dziedzictwa ponim, przeto wzywa się wszystkich tych którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku jego pretensye rościć chcieli, by się w przeciągu roku od dnia poniżej podanego terminu w sądzie zgłosili i swe prawa dziedziczenia wykazali, i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego kurator w osobie Teodora Markiewicza ustanowiony został, z tymi tylko, którzy swe prawa wykażą, pertraktowany i przyznany zostanie, zaś część do spadku do której się nikt nie oświadczy lub też cały spadek, gdyby się nikt nie zgłosił, przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 7 września 1889.

L. 5839 (5044 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nowaka, że przeznaczoną dla niego ts. uchwałę tabularną z dnia 4 kwietnia 1890 l. 1865, którą Jana i Józefę Pawłowiczów za właścicieli dóbr Radocza Scheda i zaintabulowane, ustanowionemu dla niego kurat rowi ad actum dr. Iwańskiemu adwokatowi w Wadowicach się doręcza.
C. k Sąd obwodowy.
Wadowice, 2 sierpnia 1890.

L. 9982 (5052 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Seldę z Augustów Zwirn, Sinla Mendla Augusta, Gitle Riwę August i Mindle August, że 16 kwietnia 1886 zmarł w Wielkich oczach ich ojciec Szyja August i wzywa ich, by w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosili i do spadku oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Szlomą August pertraktowany będzie.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Krakowiec, 13 stycznia 1889.

L. 14844 (5091 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Fischera, iż Ignacy Jaworski wniósł przeciw niemu pozew de pr. 30 lipca 1890 l. 14844 o uznanie, że prawa w poz. 12 karty C. wyk. hip. l. 253 ks. gr. dla dóbr tab. obejmującego majętność Zagórze na rzecz Leopolda Fischera zaintabulowane stały się bezprzedmiotowemi i mogą być wykreślone i że kuratorem dla niego adw. dr. Kronhelm w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Steca ustanowionym został.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 16739 (5066 2—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawie wekslowej Bocheńskiej Kasy Oszczędności pto 50 złr. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Józefa Woźniaka mianuje p. adw. Dr. Jana Jakubowskiego kuratorem ad actum wzywając Józefa Woźniaka, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił odpowiednich wskazówek albo też innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawił.
Kraków, dnia 27 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu. 5234

Rada powiatowa w Turce uchwaliła subwencyonować akuszerkę stale w Boryni, powiat Turka zamieszkałą, roczną kwotą 60 zł.
Celem obsadzenia tej posady ogłasza się niniejszem konkurs i wzywa się kompetentki, by ostemplowane podania, zawierające metrykę chrztu, świadectwa uzdolnienia i moralności, oraz poświadczenie dotychczasowego zatrudnienia, do dnia 15 września 1890 w tutejszym Wydziale powiatowym wniosły.
Z Wydziału powiatowego
Turkka, dnia 7 sierpnia 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.